



**Uniwersytet Gdański**  
**Pracownia Realizacji Badań Socjologicznych**  
Gdańsk 80-851, ul Bielańska 5, Fax (0-58) 301-22-08; tel (0-58)  
301-36-51 wew.25

**OCENA DZIAŁALNOŚCI WŁADZ MIASTA ORAZ AKTYWNOŚĆ  
SPOŁECZNA GDAŃSZCZAN**

*Raport z badań socjologicznych  
przeprowadzonych w Gdańsku w 2008 r.*

Gdańsk, grudzień 2008 r.

## SPIS TREŚCI

	Strona
Wstęp .....	3
1. Zainteresowanie sprawami miasta .....	4
2. Ocena działalności władz miasta (Prezydent i Rada Miasta) .....	6
3. Sukcesy i porażki władz miasta .....	11
4. Hierarchia problemów w mieście – zadania do rozwiązania .....	13
5. Percepcja zmian zachodzących w mieście .....	15
6. Aktywność społeczna – analiza wybranych elementów .....	23
7. Kultura zaufania .....	28
Podsumowanie .....	33

## WSTĘP

W grudniu 2008 r. Pracownia Realizacji Badań Socjologicznych Uniwersytetu Gdańskiego przeprowadziła na terenie Gdańska badanie socjologiczne poświęcone niektórym zagadnieniom związanym z problematyką miasta. Było to już trzynaste z kolei, począwszy od 1996r., badanie socjologiczne przeprowadzone przez PRBS UG na terenie Gdańska zrealizowane na zlecenie Urzędu Miasta w Gdańsku.

Celem badania było zarejestrowanie opinii mieszkańców na temat działalności władz miasta, niektórych aspektów zmian w przestrzeni miasta. Oprócz tego celem badań było dokonanie pomiaru aktywności społecznej mieszkańców oraz kultury zaufania (w wymiarze życia publicznego oraz prywatnego).

Badanie przeprowadzone zostało na reprezentatywnej 1000 – osobowej próbie dorosłych gdańszczan. Badanie koncentrowało się wokół następujących zagadnień:

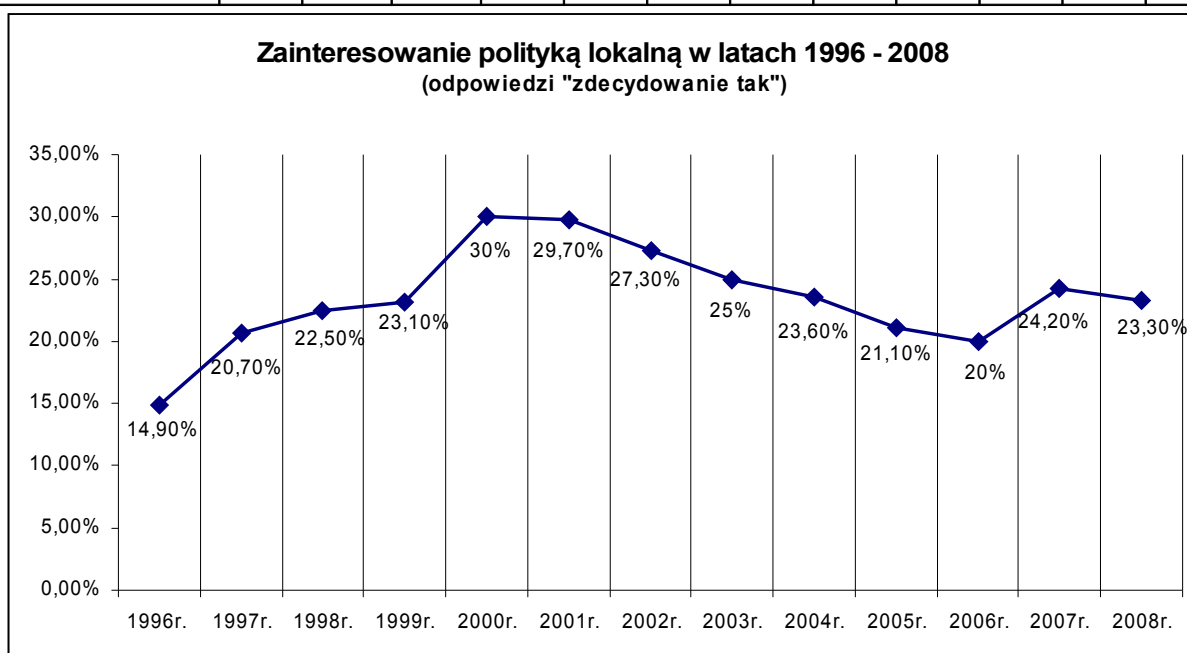
1. Zainteresowanie mieszkańców polityką lokalną,
2. Percepcja zmian zachodzących w przestrzeni miasta
3. Hierarchia problemów w mieście
4. Sukcesy i porażki władz miasta
5. Ocena działalności Rady Miasta oraz Prezydenta Miasta.
6. Aktywność społeczna mieszkańców
7. Kultura zaufania w wymiarze życia publicznego i prywatnego

W badanej próbie znalazło się 51% kobiet i 49% mężczyzn. Reprezentowane są różne kategorie wiekowe, od osób młodych po starsze. Osoby względnie młode do 29 lat stanowią 28% ogółu badanych, w środkowych przedziałach wieku (30 – 59 lat) – 52%, natomiast osoby starsze powyżej 59 lat – 20%. Analiza porównawcza struktury demograficznej próby oraz populacji pozwala jednocześnie stwierdzić, że próba gdańszczan objętych badaniem odzwierciedla, pod względem płci i wieku, strukturę ogółu mieszkańców Gdańska. Występujące niewielkie różnice mieszczą się w dopuszczalnym błędzie. W kategorii wykształcenia struktura badanej próby również odzwierciedla obraz populacji dorosłych mieszkańców Gdańska. Wśród respondentów dominują osoby z wykształceniem średnim. Stanowią oni blisko połowę badanych (51%). Następną grupę tworzą osoby z wykształceniem zasadniczym i podstawowym (28%). Ponad co piąta osoba zadeklarowała posiadanie wyższego wykształcenia (21%).

## 1. ZAINTERESOWANIE SPRAWAMI MIASTA

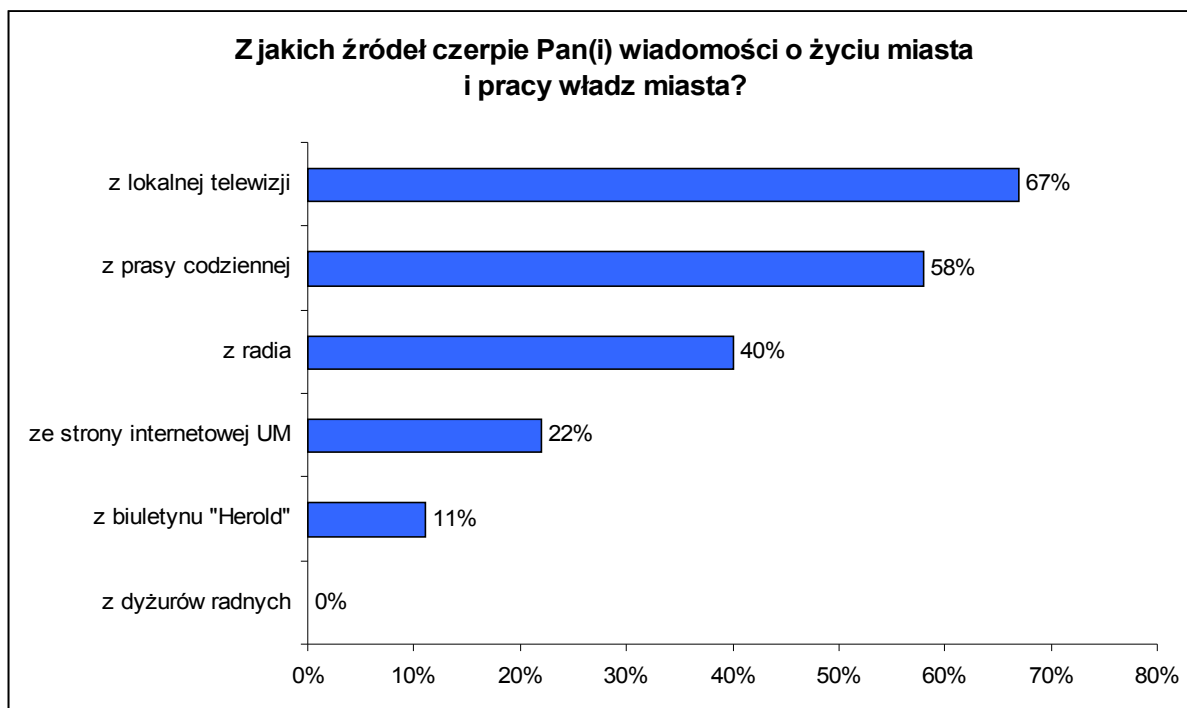
O podmiotowości mieszkańców w mechanizmach sprawowania władzy na szczeblu lokalnym możemy mówić wówczas, gdy wykazują oni minimum zainteresowania sprawami miasta i działalnością władz w mieście. Z prowadzonych w latach 1996 – 2008 corocznych sondaży wynika, że większość mieszkańców Gdańska deklarowała w tym okresie względne zainteresowanie bieżącymi sprawami miasta oraz prowadzoną przez władze lokalne polityką. Odsetki osób udzielających odpowiedzi „zdecydowanie tak” oraz „raczej tak” wahały się w granicach 14,9% - 30,0%, przy czym w 2000 r. tylko 30,0% gdańszczan deklarowało duże zainteresowanie w tej kwestii (odpowiedzi „zdecydowanie tak”), następnie w 2001 r. – 29,7%, w 2002 r. – 27,3%, w 2003 r. – 25%, w 2004 r. 23,6%, w 2005 r. 21,1%, w 2006 r. – 20%, zaś w roku bieżącym nastąpił niewielki wzrost do 24,2%. Odsetek osób deklarujących duże zainteresowanie ustabilizował się więc w roku 2000 na poziomie nieco poniżej 1/3 i począwszy od roku 2001 zaczął ponownie spadać. Należy zauważyć, że w zależności od sondażu 23,5% - 46,0% gdańszczan zadeklarowało brak zainteresowania sprawami swojego miasta, co świadczyć może o braku identyfikacji z Gdańskiem, bądź też o braku poczucia wpływu na rozwiązywanie problemów z którymi boryka się to miasto i jego mieszkańcy. Pocięszający jest jednak fakt, że odsetek osób deklarujących zainteresowanie wzrósł w ostatnich dwóch latach o 3,3% (z 20% do 23,2%). Ogólnie jednak wciąż zainteresowanie polityką lokalną kształtuje się na stosunkowo niskim poziomie.

Czy interesuje się Pan(i) sprawami miasta oraz działalnością władz w Gdańsku (w %)	1996	1997	1998	1999	2000	2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008
Zdecydowanie tak	14,9	20,7	22,5	23,1	30,0	29,7	27,3	25,0	23,6	21,1	20,0	24,2	23,3
Raczej tak	39,1	41,3	40,5	34,3	46,5	36,6	32,7	37,2	32,7	36,6	34,5	38,3	39,7
Raczej nie	32,7	28,5	27,0	28,5	16,3	22,9	21,9	26,1	24,7	29,2	33,0	24,7	26,0
Zdecydowanie nie	13,3	9,5	10,0	14,1	7,2	10,8	18,1	11,7	19,0	13,0	12,5	12,8	11,0



Interesująca jest zależność między deklarowanym zainteresowaniem a niektórymi cechami demograficznymi i społecznymi badanych osób. Na pytanie: *Czy interesuje się Pan(i) działalnością władz miasta?* częściej odpowiedzi: *zdecydowanie tak* udzielają mężczyźni (29%) aniżeli kobiety (21%). Wynikać to może, między innymi, z różnic w stereotypie obu płci. To właśnie w stereotyp męczyzny wpisana jest większa aktywność „na zewnątrz” oraz „powinność” zainteresowania się polityką i sprawami publicznymi. W kategorii wieku najczęściej duże zainteresowanie deklarują osoby w wieku powyżej 59 lat (35%), następnie w wieku 45 – 59 lat (31%) oraz 30 – 44 lat (25%), najrzadziej natomiast osoby młode w wieku poniżej 30 lat (13%). Można więc powiedzieć, że im starsi są respondenci, tym częściej deklarują zainteresowanie sprawami miasta i prowadzoną w mieście polityką. Ponadto częściej interesują się działalnością władz lokalnych osoby lepiej wykształcone. Tu również istnieje zależność liniowa: im wyższe wykształcenie, tym częściej deklarowane jest duże zainteresowanie sprawami miasta - np. z wykształceniem podstawowym i zasadniczym – 15%, średnim – 24% oraz wyższym – 33%).

O problemach miasta, ważnych wydarzeniach lokalnych, o prowadzonej polityce, badani najczęściej dowiadują się z lokalnych mediów. Dla ponad 2/3 badanych głównym źródłem informacji jest telewizja lokalna (67%). W dużej mierze ta wiedza jest czerpana z prasy (58%) i z radia (40%). Inne źródła informacji wykorzystywane są znacznie rzadziej. Na przykład z biuletynu wydawanego przez Urząd Miasta „Herold” korzystało 11% badanych a ze stron internetowych UM 22%. Odnosząc te dane do lat poprzednich odnotować należy wzrost popularności stron internetowych UM (z 1% w 1999 r. i 7% w 2003 r. do 17% w 2007 r. i 22% w 2008 r.). Również czytelnictwo biuletynu „Herold” wzrosło w stosunku do lat ubiegłych z 9% do 11%.



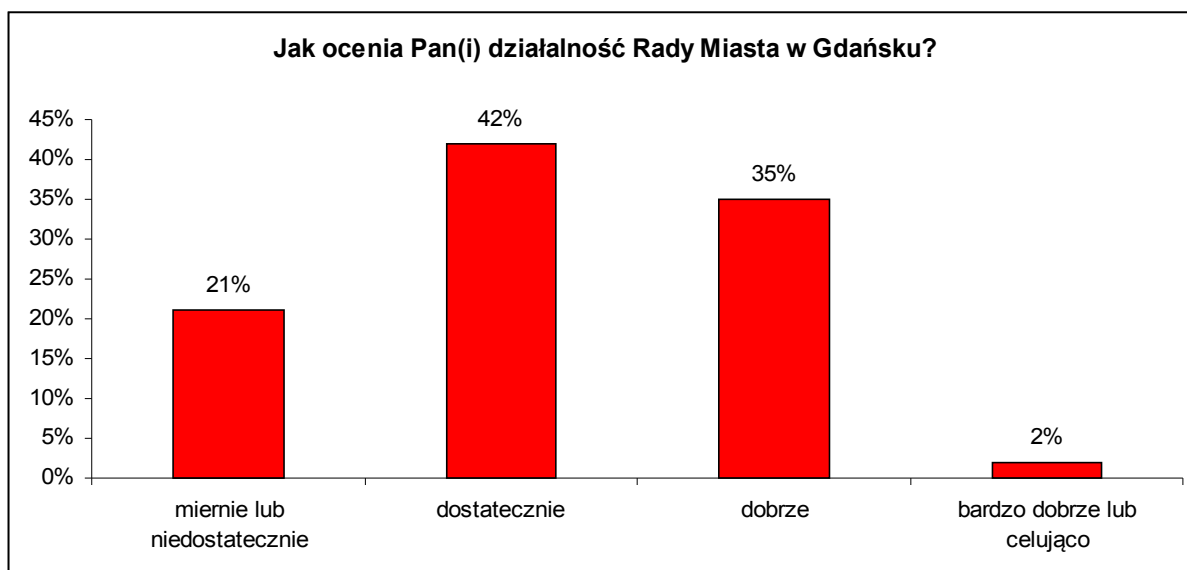
Polityka informacyjna jest niesłyszana istotna dla wizerunku władzy lokalnej, jak i dla budowania zaufania mieszkańców miasta do wybranych przez siebie przedstawicieli. Niewystarczające informowanie o podjętych decyzjach inwestycyjnych, konkretnych działaniach władz lokalnych powoduje, że część gdańszczan nie dostrzega ich znaczenia. W późniejszym okresie nie jest w stanie wymienić co, kiedy i gdzie zostało wykonane. Wyniki badań powinny być wskazówką, że na politykę informacyjną należy położyć zdecydowanie większy nacisk. Należy bowiem zdawać sobie sprawę z tego, że żadne dokonania gminy (inwestycja, program społeczny, imprezy kulturalne itp.) nie staną się faktami publicznymi, dopóki nie zostaną faktami informacyjnymi czy wręcz prasowymi

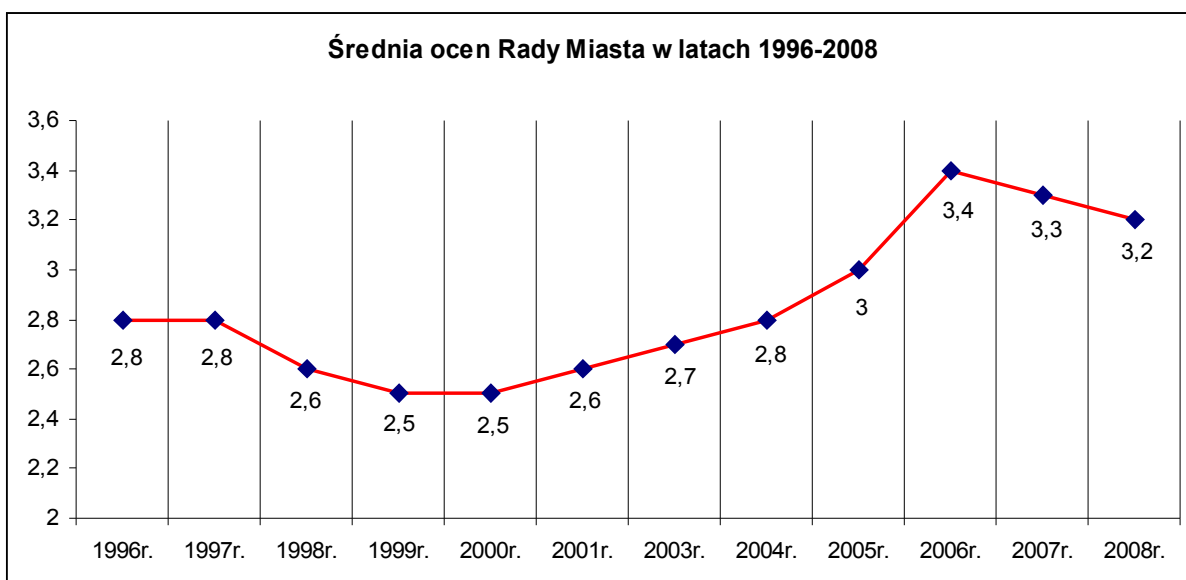
## 2. OCENA DZIAŁALNOŚCI WŁADZ MIASTA (PREZYDENT I RADA MIASTA)

Jednym z celów badań było uzyskanie odpowiedzi na pytanie: jak gdańszczanie oceniają działalność władz miasta oraz jej osiągnięcia w okresie ostatniego roku. Respondentów poproszono o ocenę działalności Rady Miasta oraz Prezydenta Miasta Pawła Adamowicza. Na pytania te respondenci odpowiadali posługując się sześciopunktową skalą ocen szkolnych (od 1 tj. niedostateczny do 6 tj. celujący).

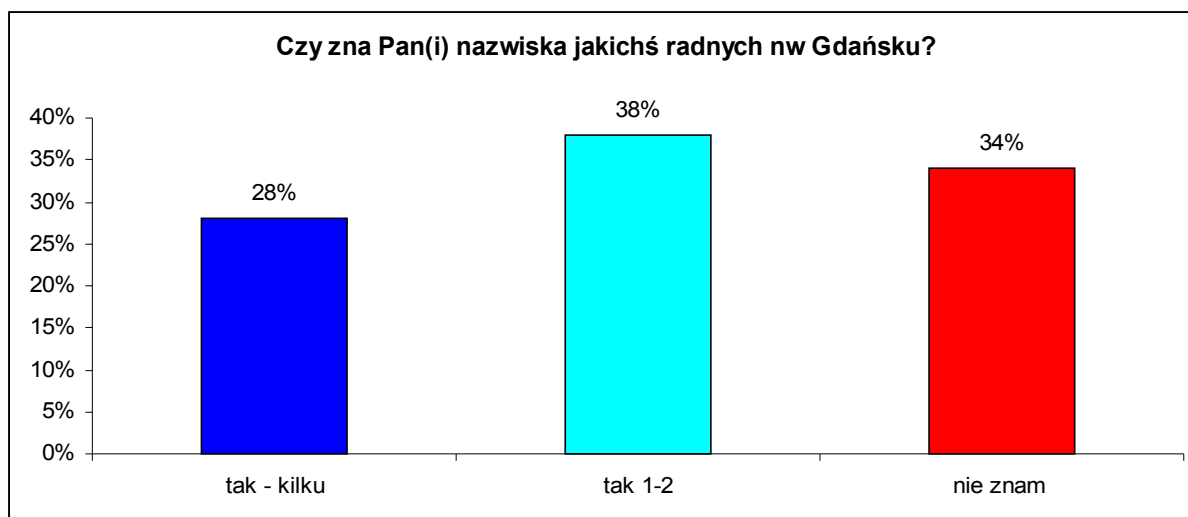
Ocena Rady Miasta jest dalece zróżnicowana: 2% respondentów oceniło działalność Rady Miasta „bardzo dobrze” (bardzo dobrze + celująco), 35% „dobrze”, 42% „dostatecznie”, zaś 21% „niedostatecznie” (miernie + niedostatecznie). Rada Miasta uzyskała średnią ocen 3,2.

W okresie od 1996 do 1999 roku średnia ocena Rady Miasta spadała z 2,8 do 2,5. Od 1999 r. zaobserwować można już wyraźną tendencję wzrostową, która trwała do 2006 r. (wzrost z 2,5 do 3,4). Niestety począwszy od 2006 r. obserwujemy ponowny spadek ocen z 3,4 do 3,2 w roku bieżącym.

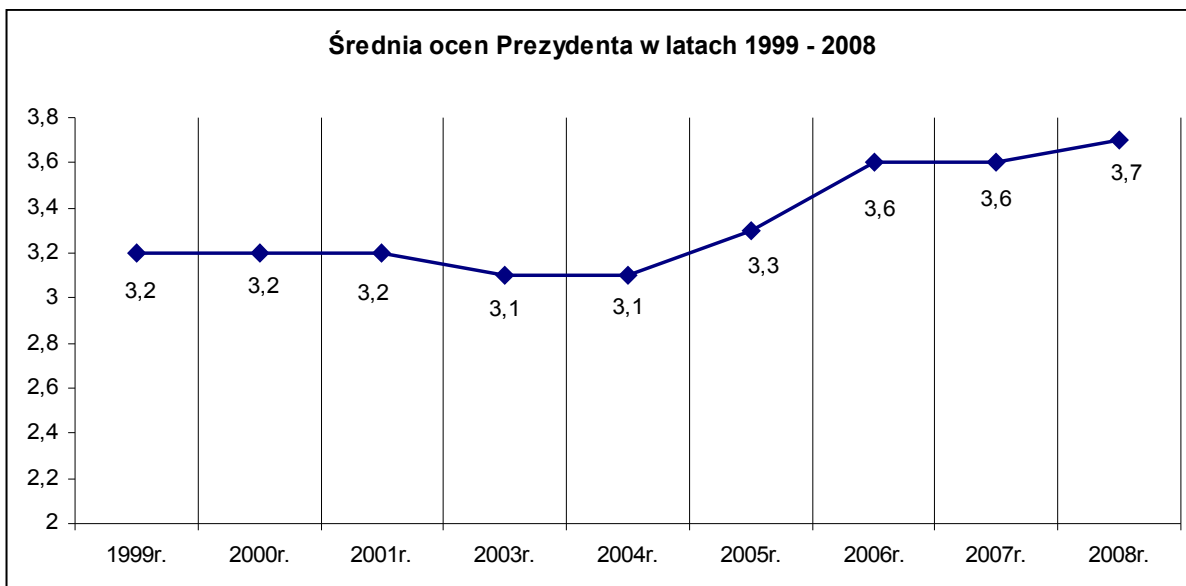
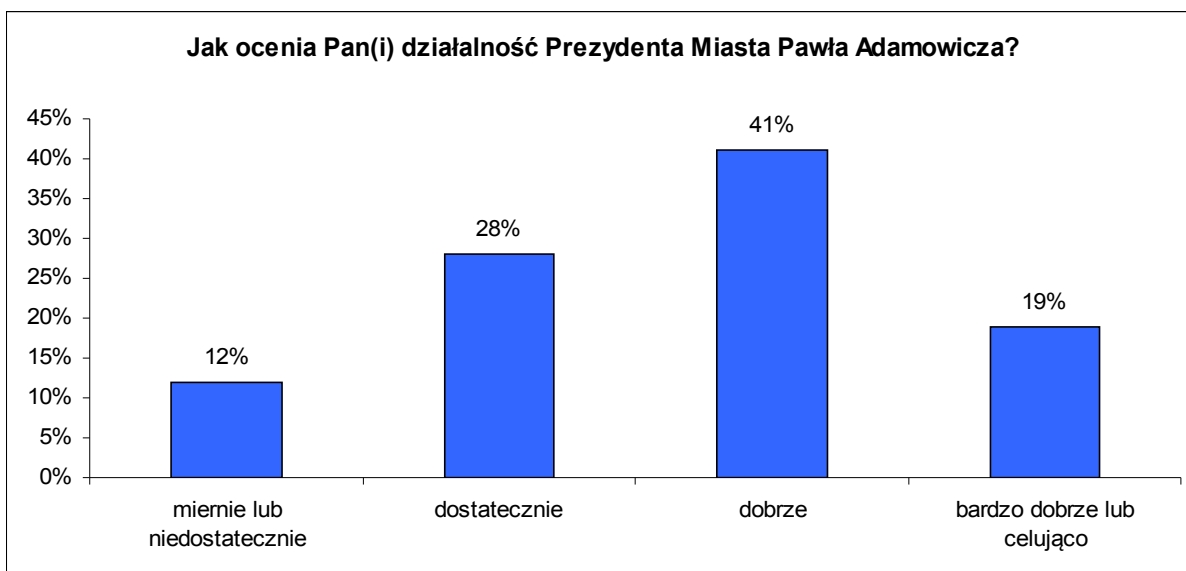


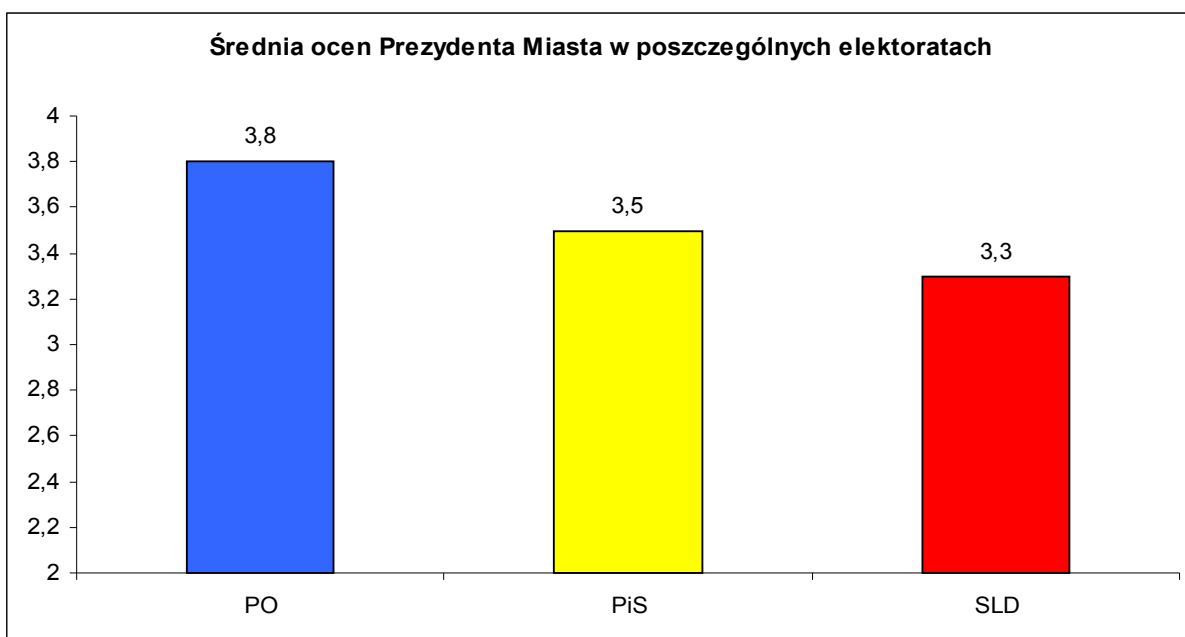


Składnikiem wiedzy o Radzie Miasta jest niewątpliwie znajomość i rozpoznawalność radnych. Niewątpliwie jest to znaczący wskaźnik dystansu, jaki dzieli mieszkańców od ich reprezentantów. Im mniej są oni znani, tym częściej postrzega się ich jako „obcych”. Jak wynika z badań ponad 1/3 mieszkańców nie zna, tzn. nie potrafi wymienić nazwiska żadnego radnego. Po przeszło trzech latach kadencji 28% mieszkańców deklaruje znajomość kilku radnych, zaś 38% 1-2 radnych

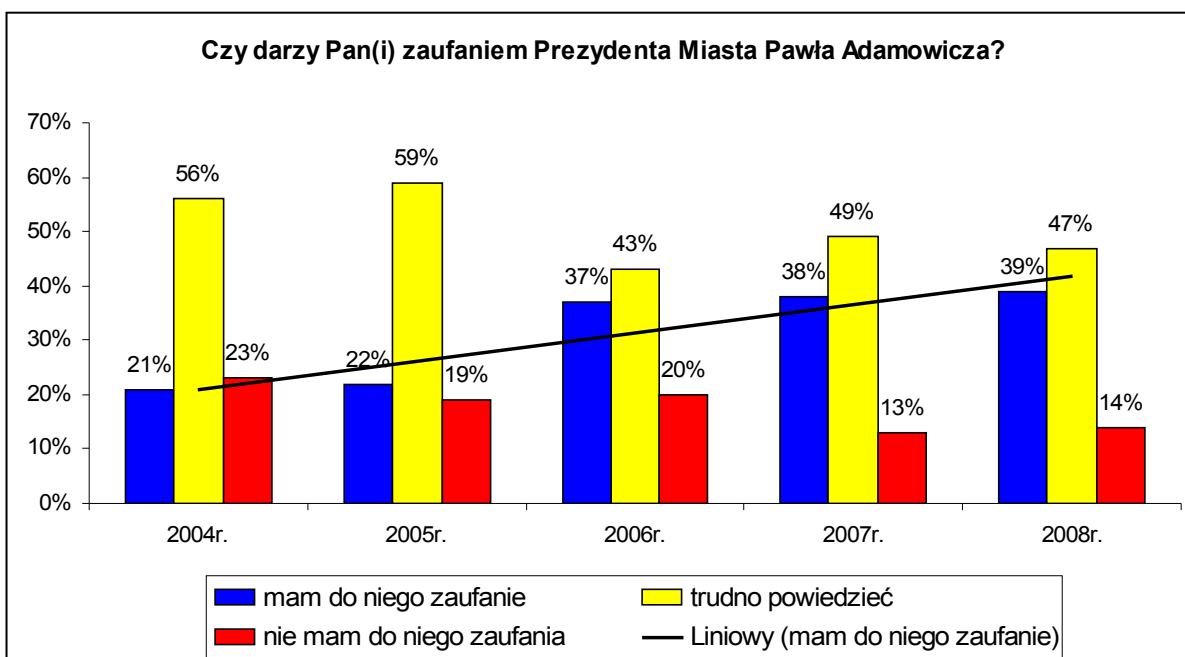


Opinie gdańszczan okazały się również bardzo zróżnicowane w przypadku oceny działalności Prezydenta Pawła Adamowicza: 19% respondentów oceniło jego działalność „bardzo dobrze” (bardzo dobrze + celująco), 41% badanych wystawiło Prezydentowi oceną „dobrą”, 28% ocenę „dostateczną”, zaś 12% „niedostateczną” (miernie + niedostatecznie). Prezydent uzyskał średnią ocen 3,7. W sondażach prowadzonych w latach 1999 – 2005 Prezydent uzyskał średnią na poziomie 3,1 - 3,3. W roku 2006 i 2007 średnia ta wzrosła do 3,6, zaś w roku bieżącym do 3,7.

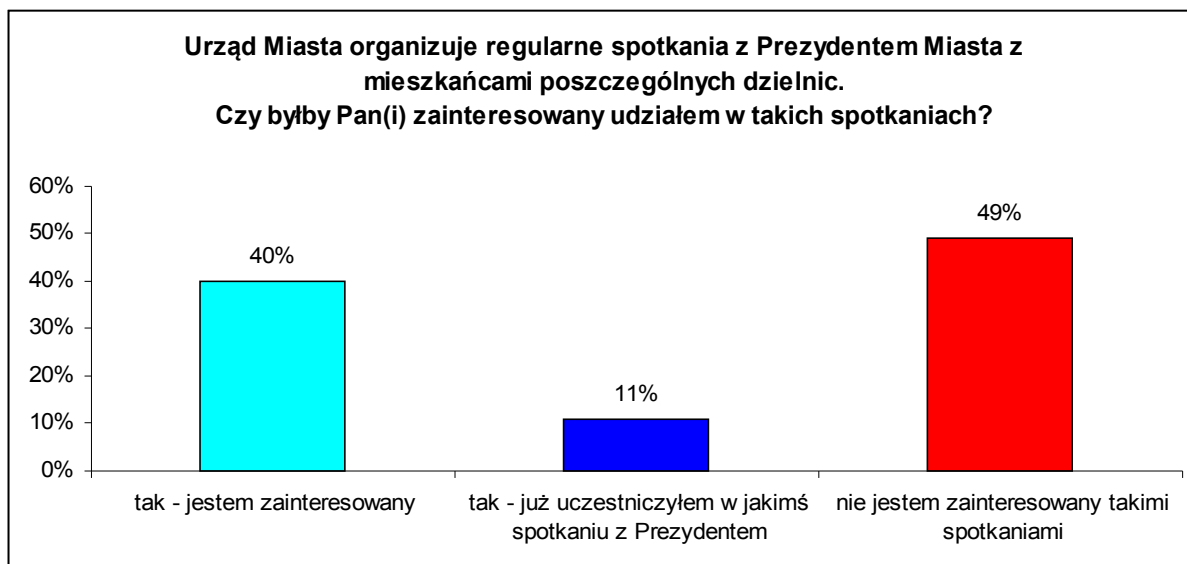




W trakcie badania zapytano się także respondentów o to, czy darzą Prezydenta zaufaniem. Okazało się, że opinie na ten temat są podzielone: ponad 1/3 badanych zadeklarowała, iż ma zaufanie do Prezydenta (39%), a tylko 14% że zaufania takiego nie ma. Ponadto 47% badanych udzieliła odpowiedzi „trudno powiedzieć”. W stosunku do lat poprzednich zanotowano wyraźny wzrost odsetka respondentów deklarujących zaufanie do Prezydenta Pawła Adamowicza, o czym świadczy linia trendu - z 21% w 2004 r. do 39% w 2008 r. W stosunku do roku ubiegłego wynik nie uległ większej zmianie.



Urząd Miasta organizuje regularne spotkania Prezydenta Pawła Adamowicza z mieszkańcami poszczególnych dzielnic miasta. W związku z tym zapytano się respondentów o to, czy byliby zainteresowani udziałem w takich spotkaniach. Wynik można uznać za optymistyczny, gdyż wolę taką wyraziło 40% badanych (oczywiście w sferze deklaratywnej), zaś 11% zadeklarowało, że brało już udział w takim spotkaniu (wynik zapewne nieco zawyżony).



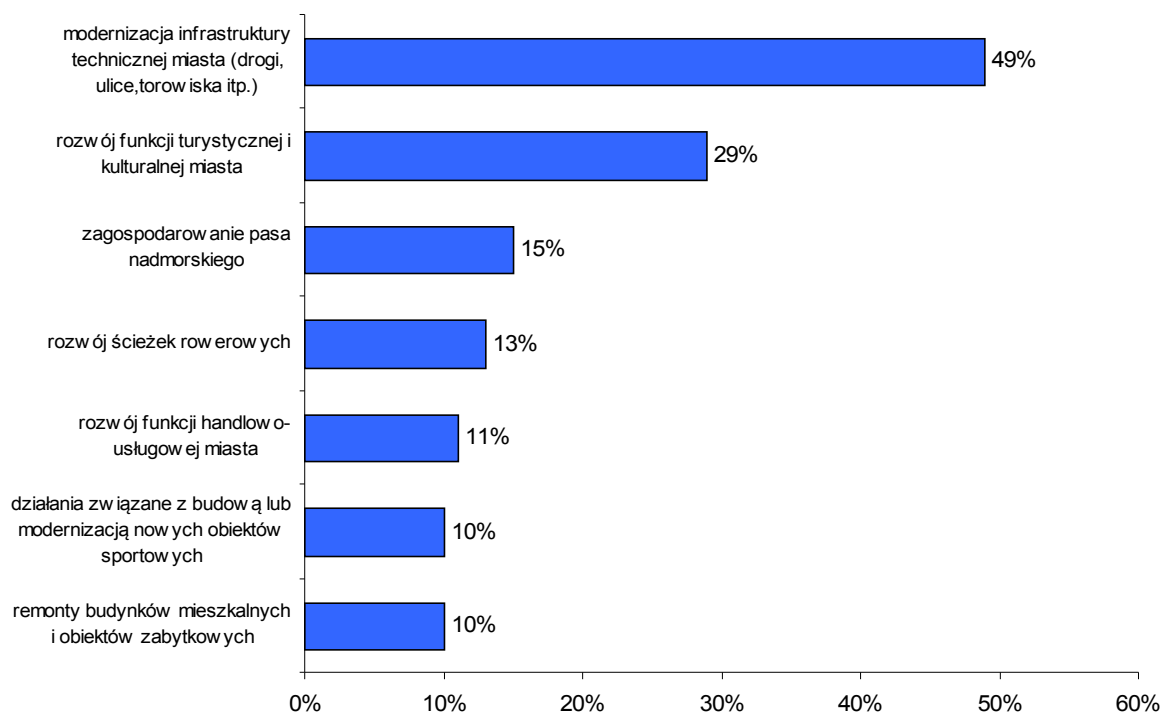
### 3. SUKCESY I PORAŻKI WŁADZ MIASTA

W trakcie badań postawiono respondentom pytanie otwarte dotyczące działań lub zaniechań, które uznać można za sukces lub porażkę władz miasta w ciągu ostatniego roku. Analiza sukcesów i porażek, które miały miejsce w ciągu jednego tylko roku każe podchodzić ostrożnie do deklaracji badanych, szczególnie w odniesieniu do porażek. Zmiany w mieście wymagają często długoletnich działań i inwestycji, a rzadziej spektakularnych, szybkich decyzji i w związku z tym nawet relatywnie duże środki skierowane na poprawę w danej dziedzinie lub przeprowadzenie zmian organizacyjnych usprawniających działanie danych instytucji miejskich mogą dawać tylko ograniczone efekty w krótkim czasie. Niektóre rodzaje zaniechań sięgają wielu lat a budżet lokalny nie dysponuje wystarczającymi środkami do szybkiej poprawy sytuacji. Poza tym gdańszczanie nadal nie do końca wiedzą, które obszary życia miejskiego podlegają kompetencji władz miasta, które zależą od działań sejmiku samorządowego, a które zależą od władz centralnych.

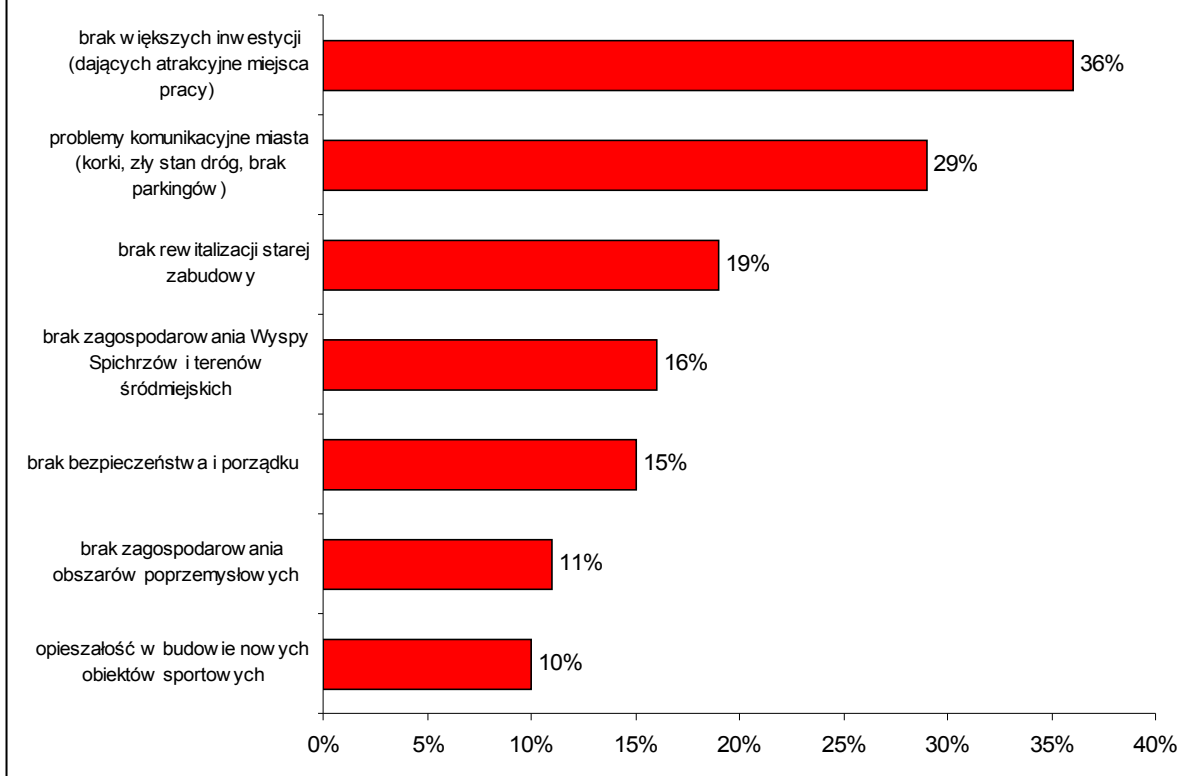
Po stronie sukcesów, jakie władze miasta mogą zapisać na swoim „koncie”, wymienić można działania podjęte w zakresie infrastruktury technicznej i drogowej (49%). Do sukcesów zaliczono rozwój funkcji turystycznej i kulturalnej miasta (29%), zagospodarowanie pasa nadmorskiego (15%) oraz dalszą rozbudowę ścieżek rowerowych (13%). Ścieżki rowerowe jako uzupełnienie drogowego systemu komunikacyjnego Gdańska są łatwo zauważalne a ich budowa nagłaśniana medialnie. W dobie korków ulicznych i rozszerzenia się mody na zdrowy styl życia te inwestycje spotkały się z przychylnym nastawieniem mieszkańców Gdańska. W dalszej kolejności wskazywano na rozwój centrów handlowo-usługowych (11%), kontynuowanie renowacji budynków mieszkalnych i gdańskich zabytków (10%), a także wskazywano na podjęcie działań związanych z budową lub modernizacją nowych obiektów sportowych (10%).

Do znaczących porażek władz miasta mieszkańcy zaliczali – podobnie jak w roku poprzednim - przede wszystkim brak poważniejszych inwestycji dających nowe atrakcyjne miejsca pracy (36%) oraz nie rozwiązane problemy komunikacyjne miasta (29%). Stosunkowo często podkreślano brak remontów i rewitalizacji starej zabudowy zwłaszcza w starszych dzielnicach miasta (19%) oraz brak zagospodarowania niektórych terenów, w tym Wyspy Spichrzów i terenów śródmiejskich (16%) oraz terenów przemysłowych (11%). Podkreślono wciąż nie wystarczające działania mające na celu poprawę bezpieczeństwa i porządku publicznego w mieście (15%). Gdańszczanie wytknęli władzy także opieszałość w budowie hali widowiskowo-sportowej oraz nowego stadionu (10%).

**Sukcesy władz miasta wskazane przez więcej niż 10% badanych  
(pytanie otwarte)**



**Porażki władz miasta wskazane przez więcej niż 10% badanych  
(pytanie otwarte)**

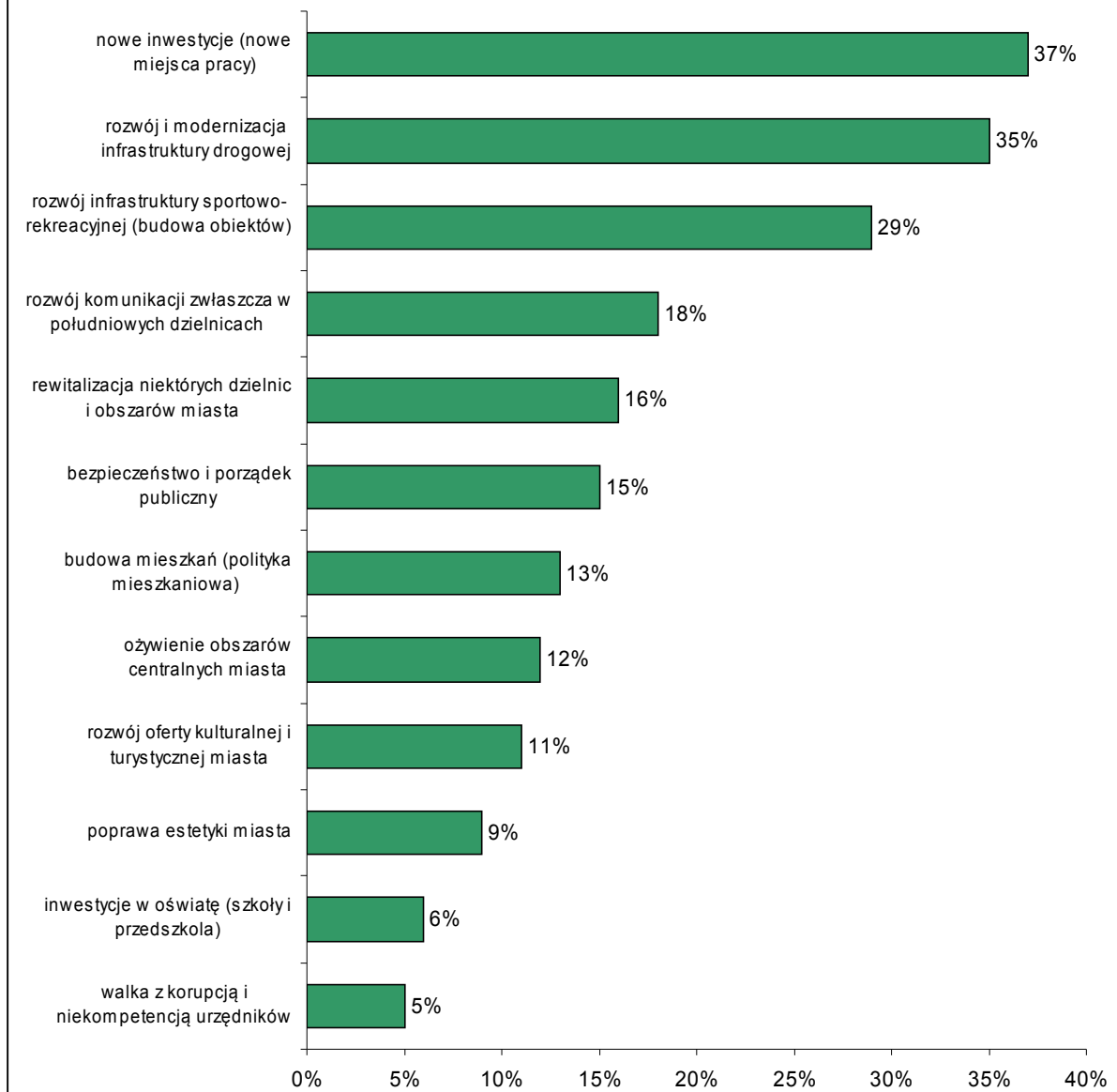


#### 4. HIERARCHIA PROBLEMÓW W MIEŚCIE - ZADANIA DO ROZWIĄZANIA

Problemem społecznym w mieście nazwać można wszelkie bolączki i dolegliwości w codziennym życiu społecznym mieszkańców wymagające świadomej interwencji władz, instytucji czy też samych mieszkańców w celu ich usuwania a zatem - poprawy warunków życia. Dla zarejestrowania codziennych bolączek związanych bezpośrednio z życiem miejskim i praktykami miejskimi posłużono się techniką projekcyjną i zadano respondentom następujące pytanie otwarte: ***Jakimi problemami w mieście powinny się zająć władze Gdańska w pierwszej kolejności – np. gdyby był(a) Pan(i) prezydentem lub radnym(q), to co chciał(a)by Pan(i) zrobić, czym chciał(a)by się Pan(i) zająć w pierwszych miesiącach swojej działalności?*** Świadomie zrezygnowano z przedstawienia badanym listy problemów w mieście, do których mieliby się oni odnieść. Prowadzone badanie nie miało na celu ustalenia obiektywnych problemów w mieście istotnych z punktu widzenia urbanistów czy polityków, lecz zarejestrowanie tego, jak widzą te problemy sami gdańszczanie, jakie dostrzegają uciążliwości, które z nich są najistotniejsze, czego się obawiają, co chcieliby zmienić w swoim mieście. Jest to zagadnienie ważne, gdyż zbadanie poglądów mieszkańców na temat problemów miasta jest istotne dla ich aktywności w kierunku ich rozwiązywania. Celem analizy wypowiedzi badanych było ich zestawienie i hierarchiczne uszeregowanie (od najczęściej do najrzadziej występujących).

Zdaniem większości badanych, na plan pierwszy wysuwają się zagadnienia związane z rozwojem rynku pracy, co jest ściśle związane z koniecznością inwestycji tworzących nowe miejsca pracy (37%). Na drugim miejscu plasuje się konieczność modernizacji i rozwoju infrastruktury drogowej (35%). Są to dwa – zdaniem mieszkańców - najważniejsze problemy miasta wymagające szczególnej aktywności ze strony władz lokalnych. Następną ważną kwestią do rozwiązania jest rozwój infrastruktury sportowo – rekreacyjnej, głównie w odniesieniu do sportu amatorskiego, czasu wolnego młodzieży oraz sportu wyczynowego – wskazywano na potrzebę budowy nowego stadionu i hali (29%). Respondenci dość często postulowali rozwój komunikacji zwłaszcza w południowych dzielnicach miasta (18%). Co siódmy respondent wskazał na konieczność rewitalizacji starych dzielnic miasta oraz niektórych zdewastowanych obszarów (16%) i niemal tyle samo respondentów domaga się podjęcia działań mających na celu poprawę porządku i bezpieczeństwa publicznego (15%). W następnej kolejności wskazywano na konieczność budowy nowych mieszkań oraz prowadzenia przez miasto jakiejś polityki mieszkaniowej (13%). Wśród problemów wymagających podjęcia działań znalazły się także: konieczność ożywienia obszarów centralnych miasta (12%), rozwój oferty kulturalnej i turystycznej miasta (11%), poprawa estetyki miasta (9%) oraz inwestycje w instytucje oświatowo-wychowawcze typu szkoła, przedszkole itp. (6%). Niektórzy respondenci podkreślili konieczność walki z korupcją wśród miejskich urzędników oraz zatrudnianie na stanowiska urzędnicze osób o wyższych kwalifikacjach i kompetencjach (5%).

### Hierarchia problemów do rozwiązania w mieście w opinii mieszkańców



## 5. PERCEPCJA ZMIAN ZACHODZĄCYCH W MIEŚCIE

Czy działalność samorządu lokalnego przyczyniła się (na przestrzeni ostatniego roku) do zaistnienia jakichkolwiek zmian w mieście, a jeżeli tak, to w jakim kierunku zmiany te nastąpiły? Respondentów poproszono o odniesienie się do różnych dziedzin życia w mieście istotnych z punktu widzenia przeciętnego mieszkańca. W opinii gdańszczan miasto stopniowo rozwija się, lecz rozwój ten nie jest harmonijny, tzn. są dziedziny, w których widać zdecydowaną poprawę sytuacji, ale są także takie dziedziny, w których daje się zauważyć stagnację.

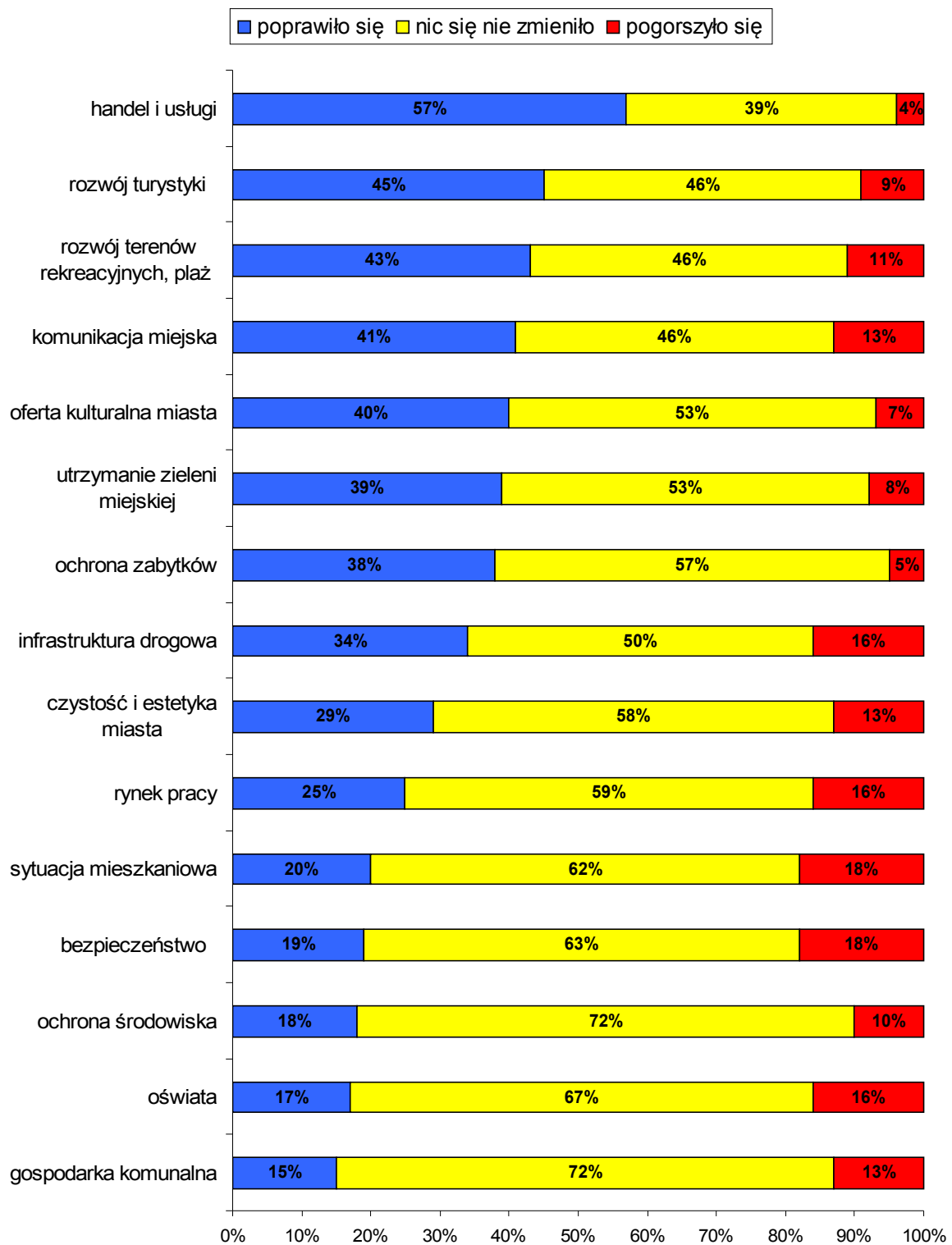
Stosunkowo znacząca część mieszkańców dostrzega pozytywną dynamikę zmian w takich dziedzinach jak: rozwój funkcji handlowej i usługowej w mieście (poprawę dostrzega – 57%, pogorszenie – 4%), wykorzystanie walorów turystycznych miasta (poprawa – 45%, pogorszenie – 9%), rozwój terenów rekreacyjnych (poprawa – 43%, pogorszenie – 11%), komunikacja miejska (poprawa – 41%, pogorszenie – 13%) oraz oferta kulturalna miasta (poprawa – 40%, pogorszenie – 7%).

Drugą kategorię stanowią te dziedziny życia w mieście, których rozwój w opinii mieszkańców charakteryzuje się mniejszą dynamiką, choć i tu istnieje dość wyraźna przewaga osób dostrzegających pozytywne zmiany. Są to takie dziedziny jak: utrzymanie zieleni miejskiej (poprawa - 39%, pogorszenie - 8%), ochrona zabytków (poprawa – 38%, pogorszenie – 5%), infrastruktura drogowa - stan ulic i chodników (poprawa - 34%, pogorszenie – 15%), czystość i estetyka miasta (poprawa – 29%, pogorszenie – 13%).

Trzecią kategorię stanowią dziedziny, w których zaobserwować można pewną stagnację. Tu odsetek mieszkańców dostrzegających jakieś pozytywne zmiany nie przekracza 1/4 ogółu badanych. Do dziedzin tych należy: rynek pracy - tworzenie nowych miejsc pracy (poprawa – 25%, pogorszenie – 16%), sytuacja mieszkaniowa (poprawa – 20%, pogorszenie – 18%) bezpieczeństwo i porządek publiczny (poprawa – 19%, pogorszenie – 18%), ochrona środowiska (poprawa – 18%, pogorszenie – 10%), oświata (poprawa – 17%, pogorszenie – 16%) oraz gospodarka komunalna (poprawa – 15%, pogorszenie – 13%).

Analiza wyżej wymienionych danych prowadzi do stwierdzenia, że – ogólnie rzecz biorąc – pozytywna dynamika zmian w większym stopniu dostrzeżona została w tych sferach życia, za które główną odpowiedzialność ponoszą władze miasta oraz jego mieszkańcy. Natomiast w rozwiązywaniu problemów, które dalece wykraczają poza kompetencje władz lokalnych i uzależnione są od rozwiązań makroekonomicznych wskazywane na poprawę sytuacji występuje już nieco rzadziej (np. rynek pracy, sytuacja mieszkaniowa, bezpieczeństwo). Dowodzi to jednoznacznie o znaczącej roli samorządu jako instytucji bardziej skutecznej w rozwiązywaniu problemów niż władza centralna.

### Percepcja dynamiki zmian w różnych dziedzinach życia miasta w ciągu ostatniego roku



Przypatrzmy się jak przedstawiała się percepcja poszczególnych dziedzin życia w mieście w latach 1999 – 2008. W celu dokonania analizy porównawczej dla każdej z dziedzin obliczono saldo – tj. różnicę pomiędzy odsetkiem odpowiedzi „poprawiło się” i „pogorszyło się”, jakie uzyskano w sondażach prowadzonych w ciągu ostatnich dziesięciu lat.

W niżej zamieszczonej tabeli zamieszczono salda odpowiedzi (ocen). Znak „+” informuje, że zanotowano przewagę (o podaną liczbę procentów) ocen pozytywnych („poprawiło się”) nad negatywnymi („pogorszyło się”). Znak „-”, oznacza, że ocen pozytywnych było mniej niż negatywnych (także o podaną liczbę procentów). W obliczeniu salda nie uwzględniono odpowiedzi ambiwalentnych – „nic się nie zmieniło”.

### Saldo ocen dotyczących zmian w poszczególnych dziedzinach życia w mieście

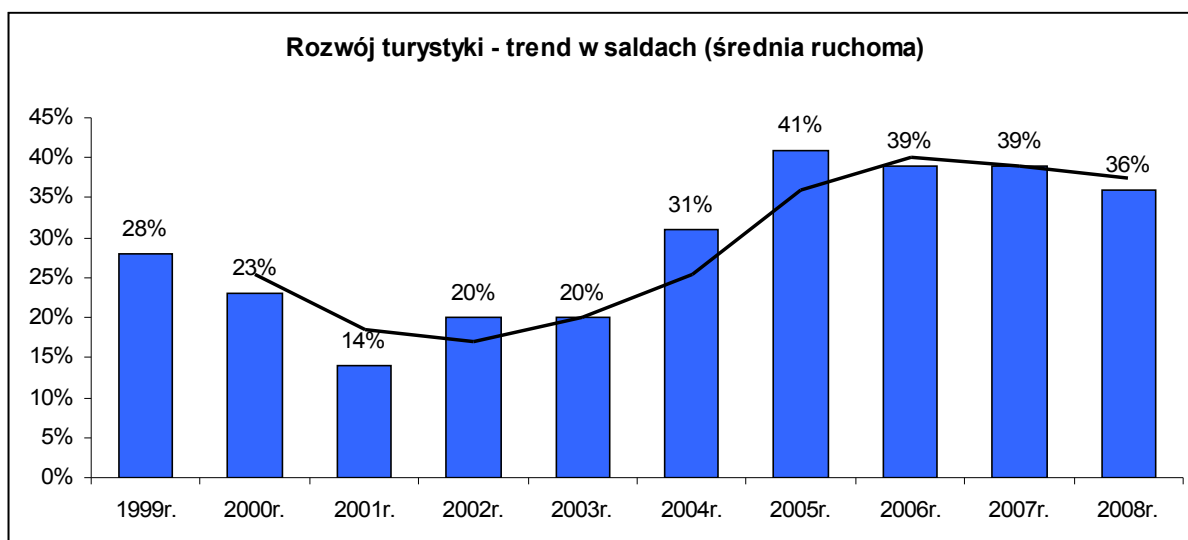
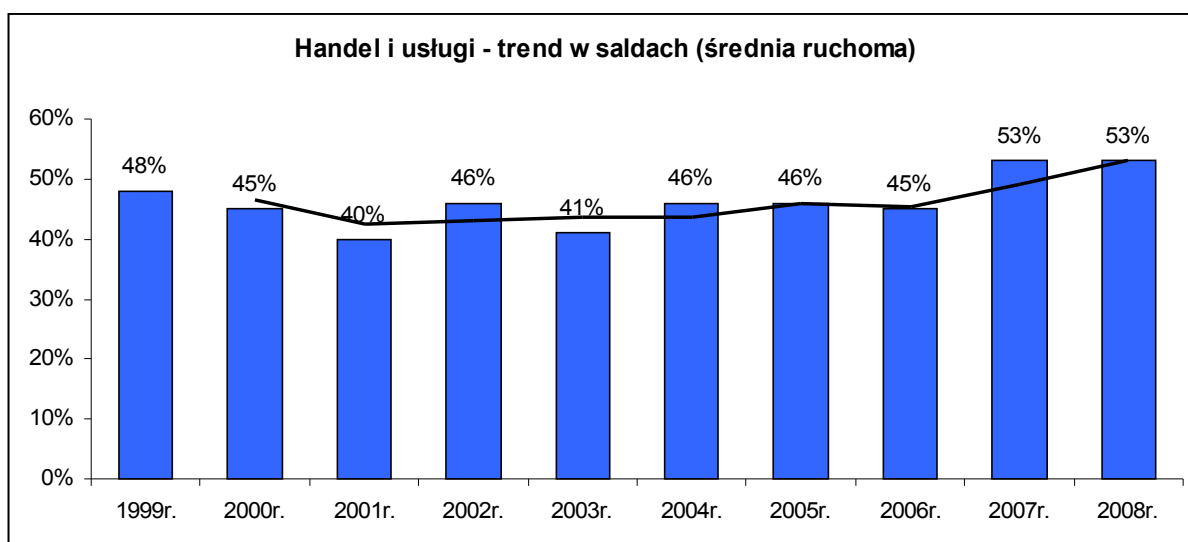
SALDO	1999	2000	2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008
Handel i usługi	+ 48%	+ 45%	+ 40%	+46%	+ 41%	+ 46%	+ 46%	+ 45%	+ 53%	+ 53%
Turystyka	+ 28%	+ 23%	+ 14%	+20%	+ 20%	+ 31%	+ 41%	+ 39%	+ 39%	+ 36%
Oferta kulturalna miasta	+ 14%	+ 24%	+ 23%	+25%	+ 27%	+ 27%	+ 29%	+ 36%	+ 30%	+ 33%
Utrzymanie zieleni miejskiej	+ 34%	+ 30%	+ 40%	+36%	+ 31%	+ 27%	+ 38%	+ 35%	+ 31%	+ 31%
Ochrona zabytków	+ 39%	+ 39%	+ 41%	+37%	+ 30%	+ 36%	+ 35%	+ 35%	+ 29%	+ 33%
Infrastruktura drogowa	+ 1%	+ 21%	+ 18%	+17%	+ 18%	+ 9%	+ 13%	+ 35%	+ 23%	+ 18%
Tereny rekreacyjne i sportowe	+ 35%	+ 31%	+ 28%	+22%	+ 28%	+ 28%	+ 30%	+ 29%	+ 36%	+ 32%
Ochrona środowiska	+ 13%	+ 15%	+ 22%	+14%	+ 12%	+ 13%	+ 14%	+ 28%	+ 8%	+ 8%
Czystość i estetyka w mieście	+ 18%	+ 21%	+ 22%	+25%	+ 28%	+ 11%	+ 16%	+ 27%	+ 22%	+ 16%
Bezpieczeństwo	- 65%	- 37%	- 18%	- 17%	- 17%	- 32%	- 11%	+ 17%	+ 7%	+ 1%
Komunikacja miejska	+ 16%	+ 17%	+ 26%	+26%	+ 25%	+ 12%	+ 16%	+ 10%	+ 24%	+ 28%
Oświata	- 29%	- 21%	- 14%	- 4%	- 10%	- 14%	- 2%	+ 4%	+ 2%	+1%
Sytuacja mieszkaniowa	- 46%	- 42%	- 27%	- 29%	- 29%	- 21%	- 20%	+ 2%	0%	+ 2%
Rynek pracy	- 57%	- 59%	- 71%	- 70%	- 62%	- 40%	- 20%	+ 1%	+ 10%	+ 9%
Gospodarka komunalna *									+ 5%	+ 2%

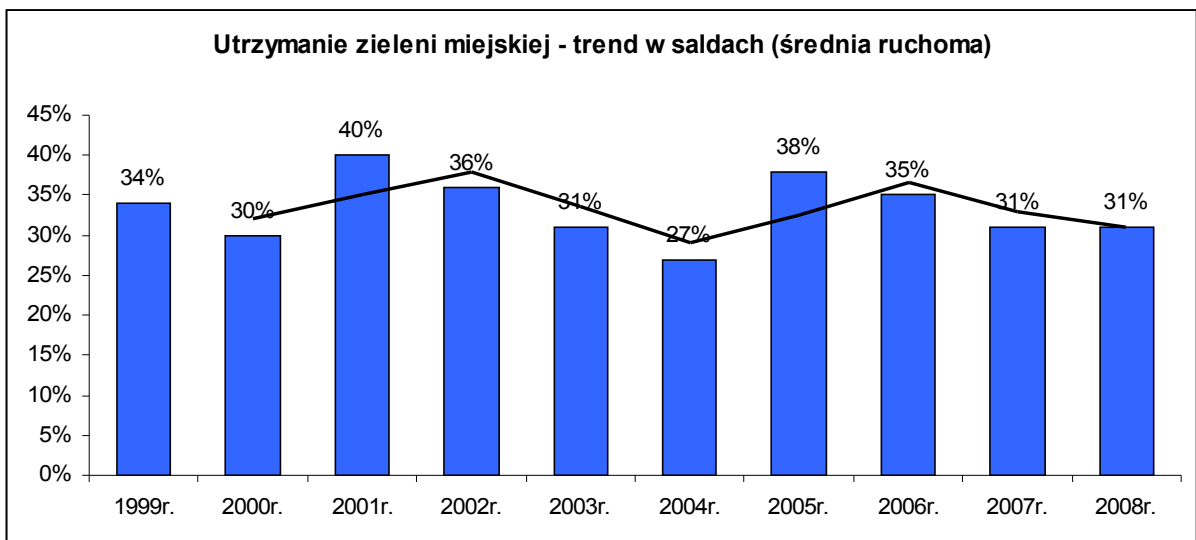
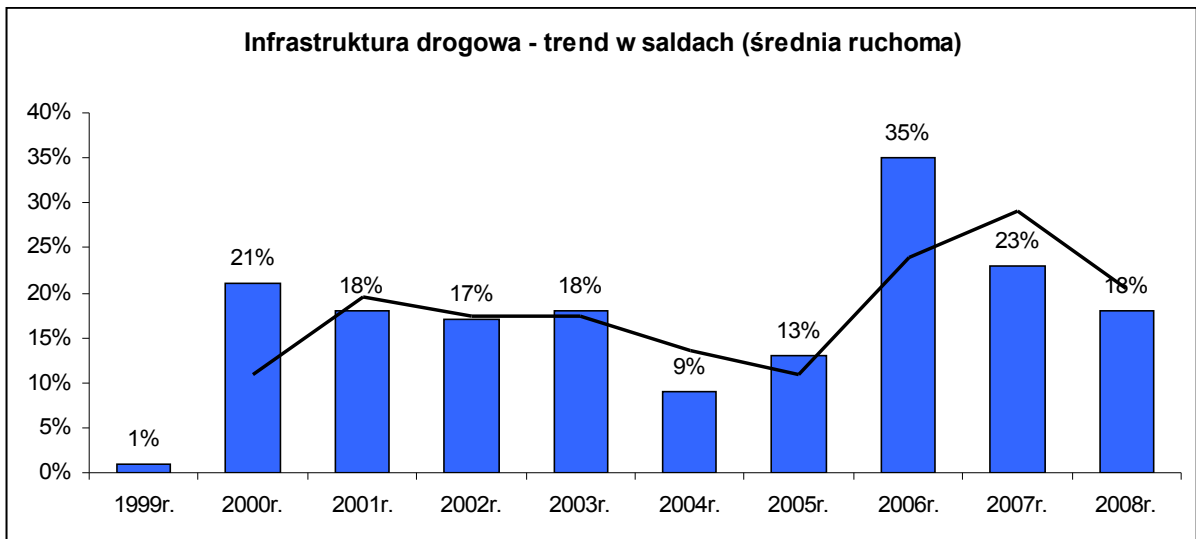
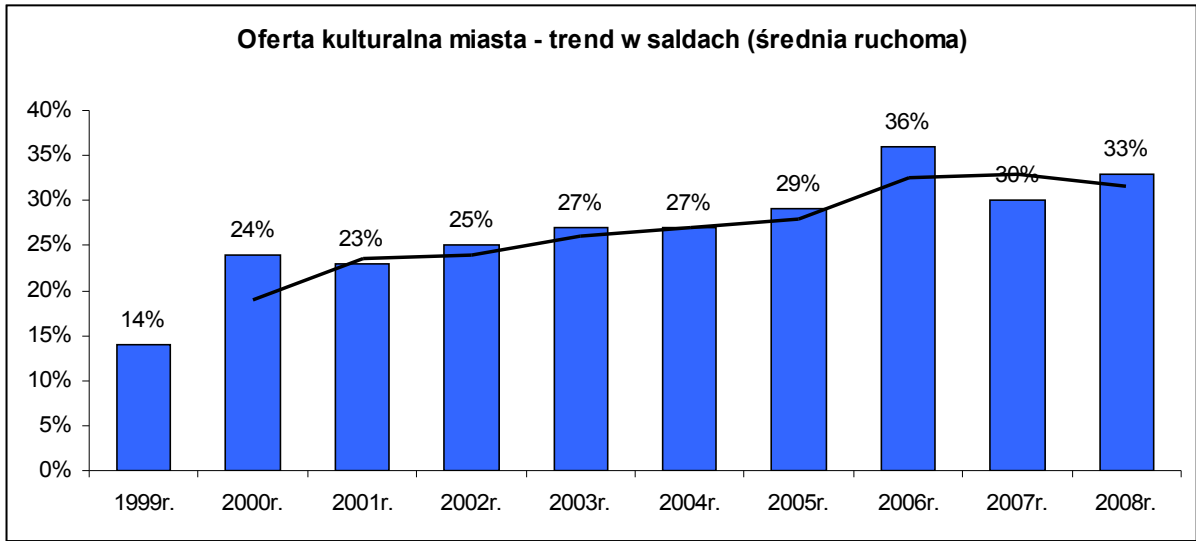
\* bark pomiaru w latach poprzednich

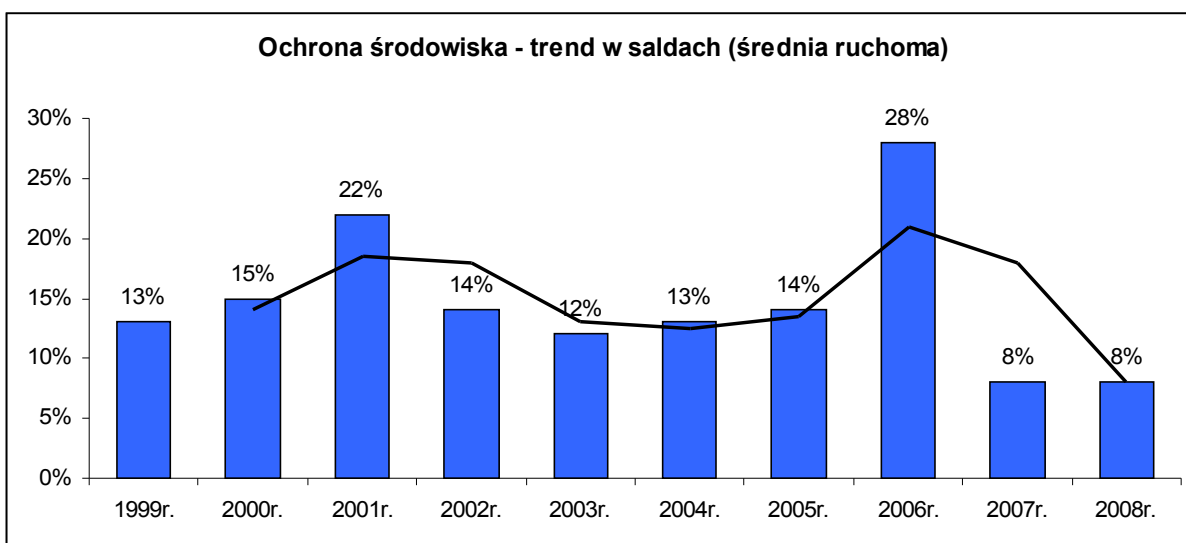
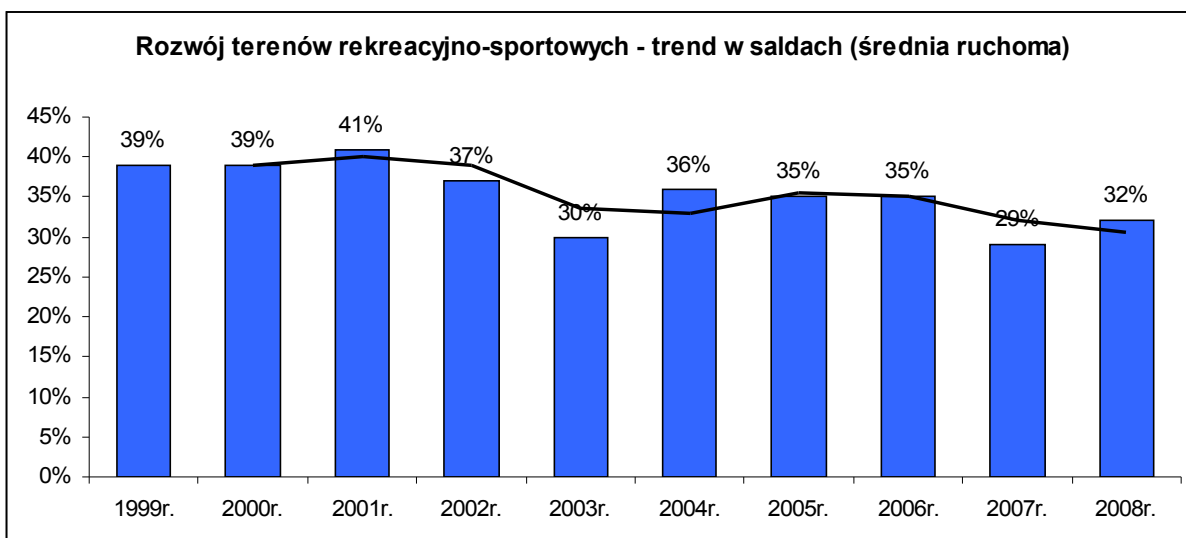
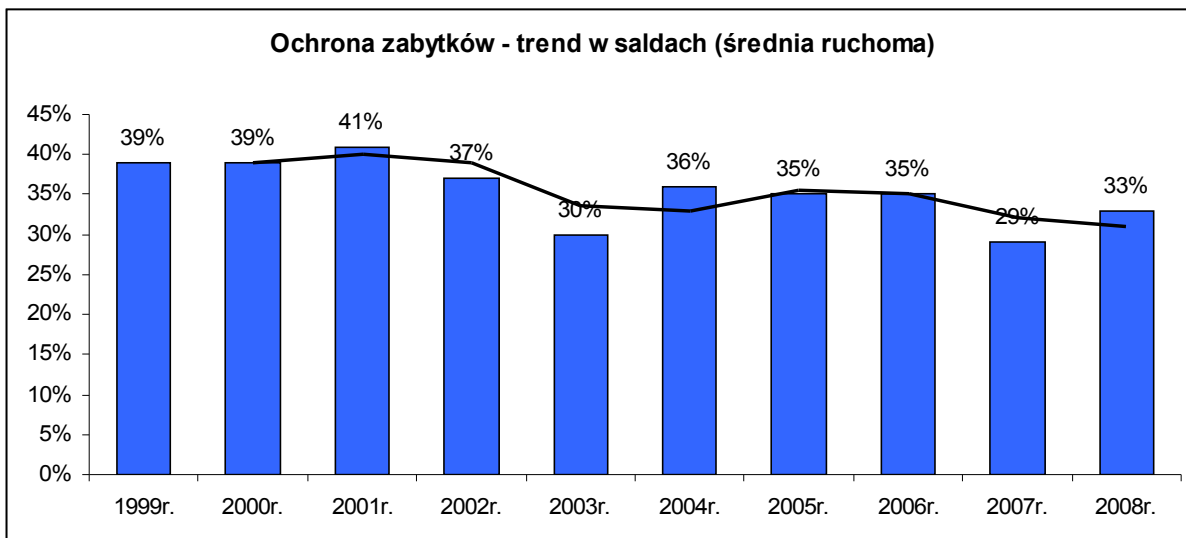
Zwrócić należy iż do 2005 roku w takich dziedzinach jak: bezpieczeństwo i porządek publiczny, oświata, sytuacja mieszkaniowa oraz w dziedzinie tworzenia nowych miejsc pracy rejestrowano zawsze salda ujemne. W 2006 roku tendencja ta nie tylko uległa zatrzymaniu, ale w sposób dość wyraźny zmieniła swój kierunek. Badania przeprowadzone w latach 2006-2007 wskazują na to, że tendencja ta ma charakter trwały – również w tym roku salda te w tych dziedzinach są dodatnie.

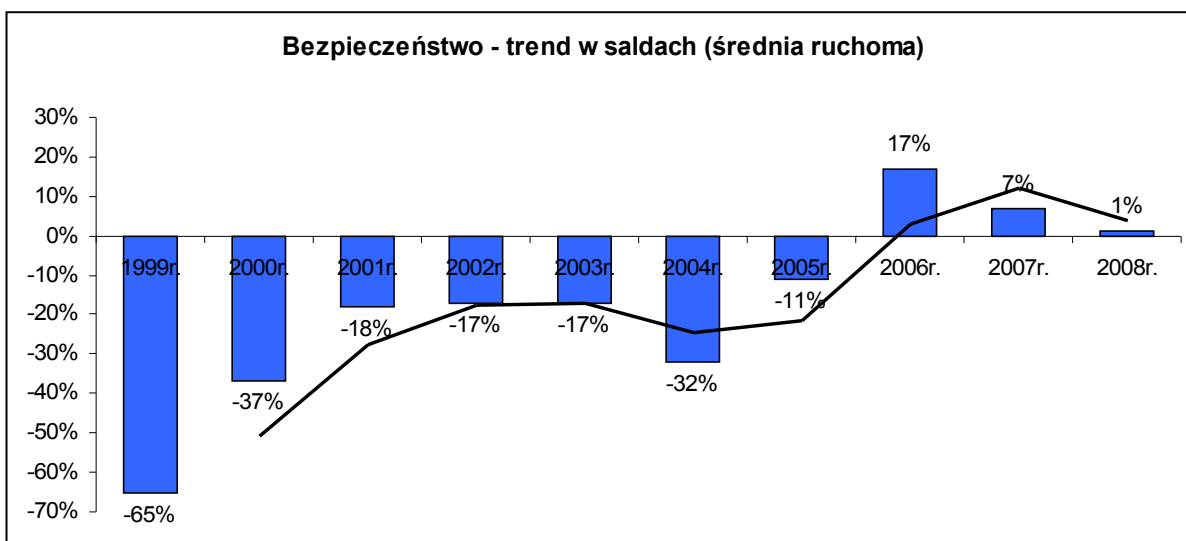
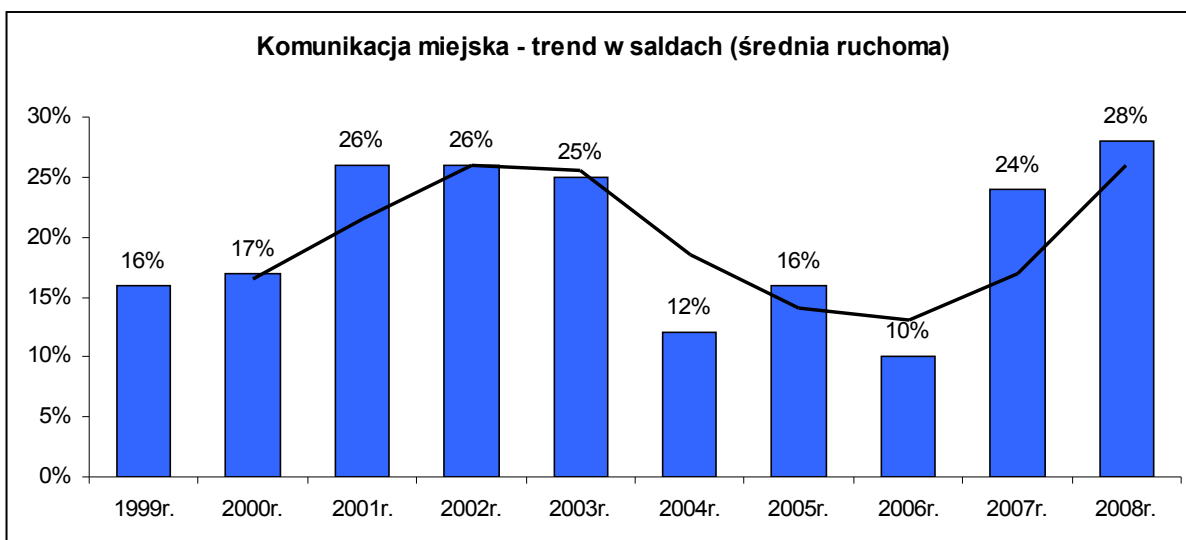
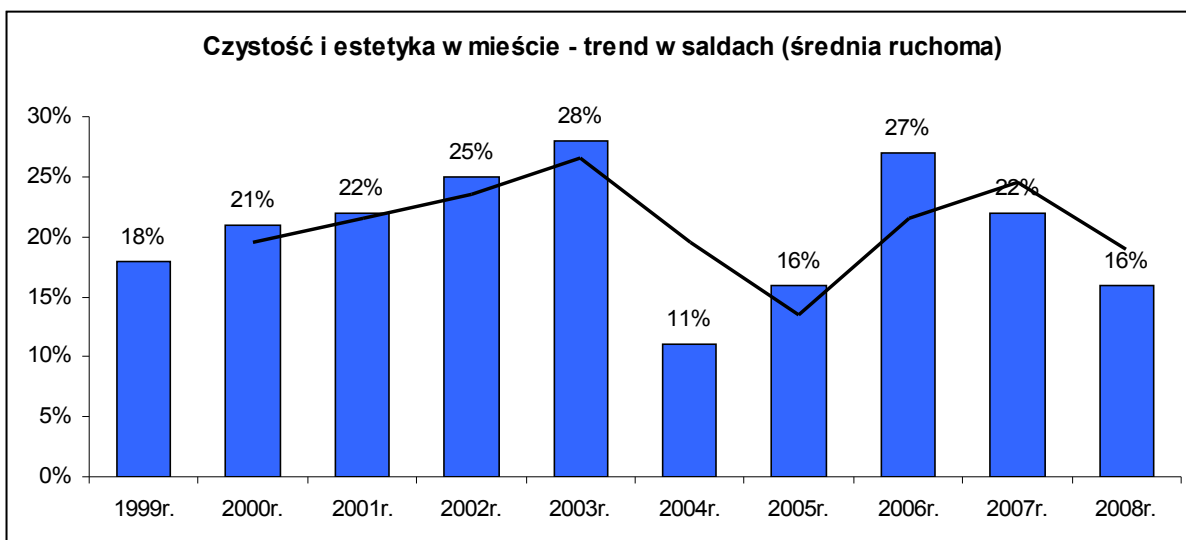
Biorąc pod uwagę lata 1999 – 2008 zaobserwować można tendencje zmian w percepcji dynamiki zmian. Poniżej zamieszczono szereg wykresów ukazujących linię trendu obliczoną na podstawie sald (przy obliczeniach linii trendu posłużono się średnią ruchomą).

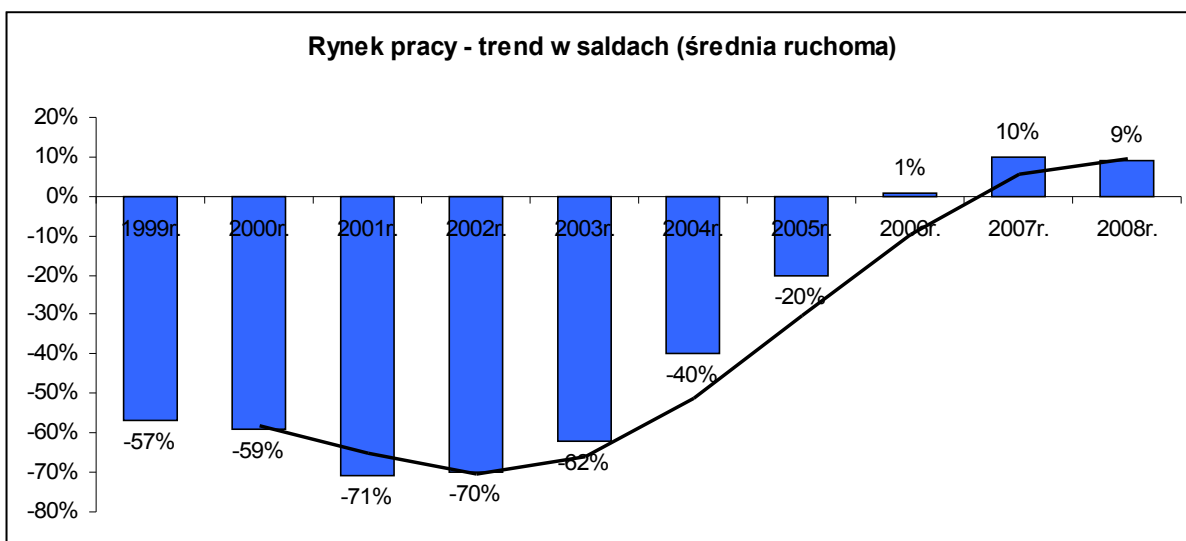
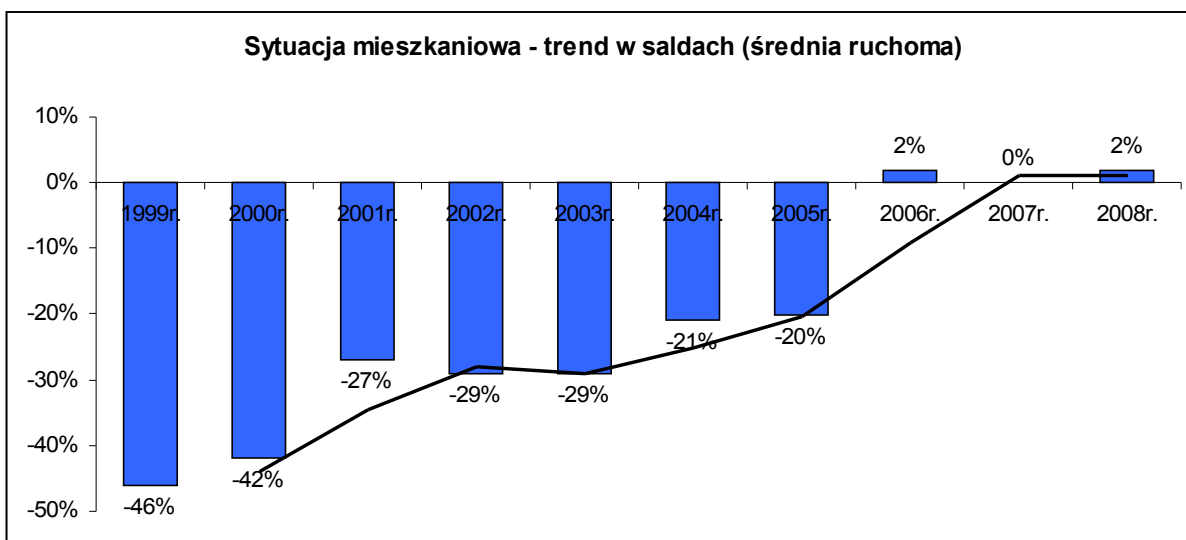
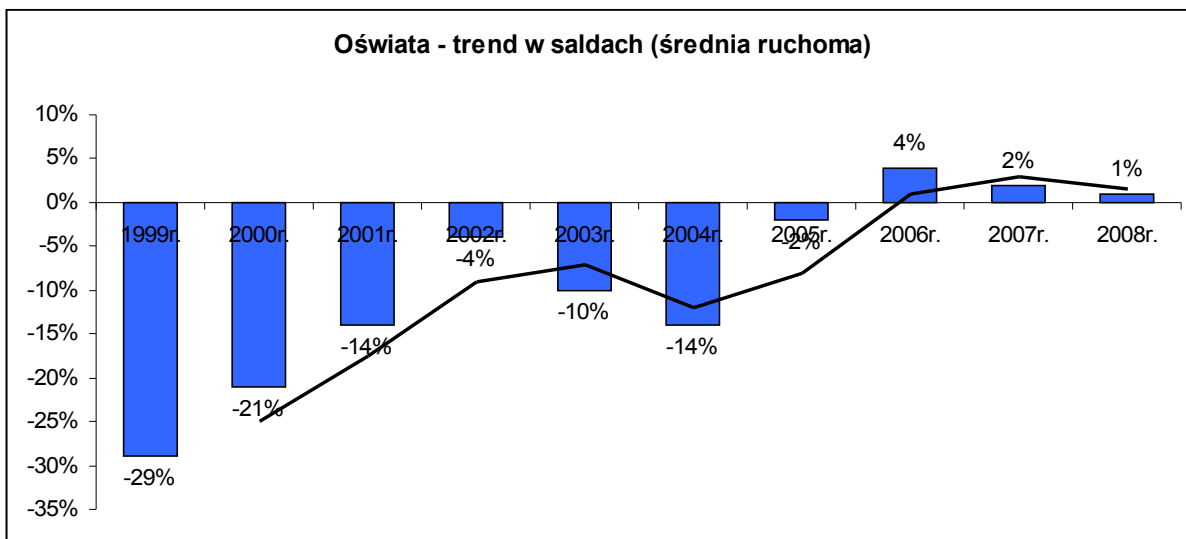
Analizując dane pamiętać należy, iż proces percepcji ma zawsze charakter subiektywny (ukazuje subiektywny sposób widzenia rzeczywistości przez jednostkę). Po drugie, na sposób postrzegania dynamiki zmian wpływ ma nie tylko prowadzona polityka inwestycyjna miasta, ale również polityka informacyjna oraz tzw. szum medialny, który w znaczący sposób kreuje obraz rzeczywistości. Po trzecie na sposób postrzegania sytuacji w mieście ma wpływ sytuacja ogólnopolska (ekonomiczna, polityczna i społeczna) oraz zarysowujące się w niej trendy zmian. Mogą one w istotny sposób nastrajać jednostkę optymistycznie lub pesymistycznie w stosunku do otaczającej rzeczywistości. Generalnie stwierdzić można, że percepcja jest procesem poznawczym uwarunkowanym wieloma czynnikami społecznymi i ekonomicznymi, zarówno na poziomie lokalnym oraz ponadlokalnym, jak również czynnikami o charakterze psychologicznym. Dlatego dane zawarte w niżej zamieszczonych diagramach pokazują odbiór rzeczywistości przez mieszkańców (odzwierciedlają stan ich umysłu) a nie konieczne obiektywny stan rzeczywistości (choć do niej się odnoszą).











## 6. AKTYWNOŚĆ SPOŁECZNA - ANALIZA WYBRANYCH ELEMENTÓW

Aktywność społeczna stanowi bardzo ważny element każdego społeczeństwa obywatelskiego, decyduje o jego rozwoju i przyczynia się do poprawy warunków i jakości życia w mieście. W niniejszym opracowaniu ograniczymy się do dwóch elementów tej aktywności:

1. członkostwo w organizacjach społecznych, samorządowych i politycznych oraz aktywny udział w tych organizacjach
2. podejmowanie dobrowolnych i nieodpłatnych prac na rzecz środowiska lokalnego i osób potrzebujących oraz rodzaj i kierunki preferowanej działalności społecznej

Wyniki z Gdańska zestawione zostały z analogicznymi wynikami jakie uzyskał CBOS w 2008 roku prowadząc badania na próbach ogólnopolskich. Dzięki temu uzyskano możliwość odpowiedzi na pytanie: Jak na tle kraju przedstawia się kapitał społeczny Gdańska?

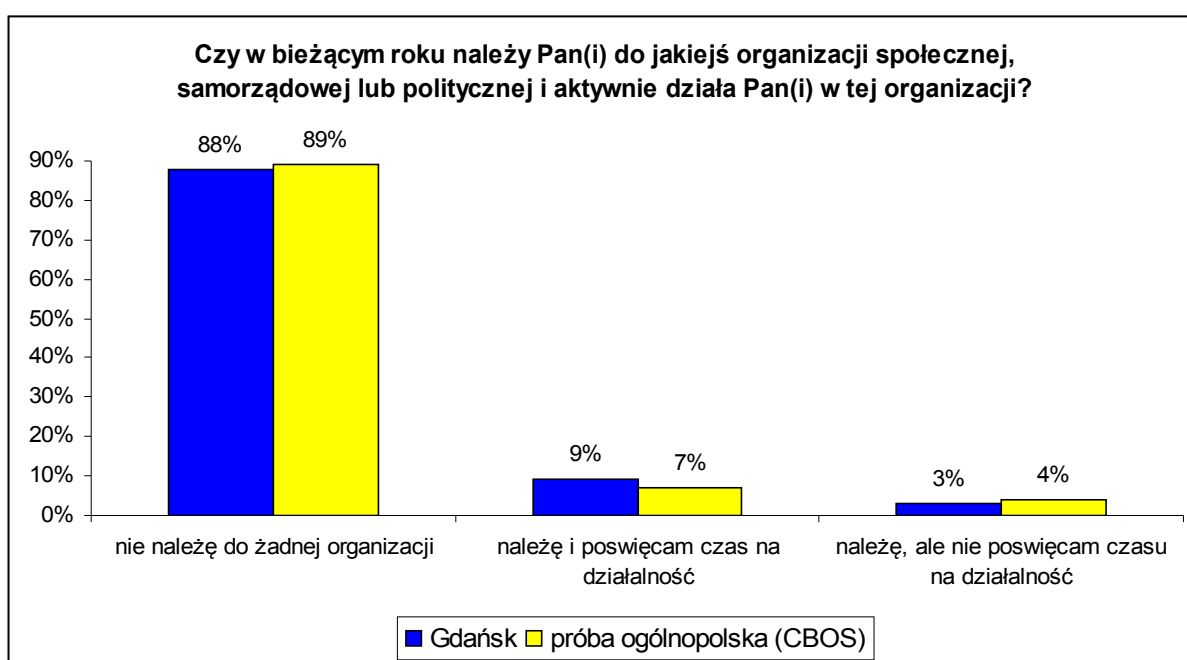
Niezbędnym warunkiem do kształtowania się społeczeństwa obywatelskiego jest gospodarka wolnorynkowa, demokratyczny ustrój oraz pluralizm społeczno-kulturowy. W rzeczywistości „realnego socjalizmu” mieliśmy do czynienia z długotrwałym zablokowaniem lub ograniczeniem możliwości realizacji powszechnie akceptowanych wartości, co doprowadziło do rozkładu sfery normatywnej społeczeństwa, osłabienia więzi i integracji. Dlatego do dzisiaj za cechę społeczeństwa polskiego wielu socjologów uznaje anomie i alienację społeczną. Bardzo mocno zaznaczył się przede wszystkim dualizm między światem prywatnym a publicznym, „światem ludzi” a „światem instytucji”. Lata osiemdziesiąte, zwłaszcza po wprowadzeniu stanu wojennego, to okres zwrócenia się obywateli ku wartościom prywatno-stabilizacyjnym, to okres wzrostu znaczenia rodziny i prywatnej sfery życia w świadomości społecznej oraz czas wycofywania się społeczeństwa polskiego do małych grup. Zmiany ustrojowe po 1989 r., choć poprawiły radykalnie warunki tworzenia się więzi horyzontalnych, to jednak nie zlikwidowały całkowicie „próżni społecznej”, jaką odziedziczyliśmy po poprzednim systemie. Współcześnie mamy do czynienia z pewnym paradoksem, na co zwrócił uwagę m.in. A. Rychardek – „z jednej strony Polska jest krajem nieustannie rodzących się nowych organizacji (...), z drugiej - powiada się często, że transformacja jest słabo zinstytucjonalizowana, że w istocie zmiany dotyczą dwóch ekstremów: polityki makro i życia codziennego obywateli, a instytucje środka są tu ogniwem najsłabszym”<sup>1</sup>.

Obok instytucji samorządu terytorialnego bardzo ważnym instrumentem, za pomocą którego mieszkańcy mogą wyrażać swoją podmiotowość, są różnego rodzaju organizacje obywatelskie. Organizacje pozarządowe stanowią formę instytucji społecznych nastawionych na zaspakajanie zróżnicowanych potrzeb mieszkańców. Wspierają one, a w wielu dziedzinach wyręczają władze samorządowe w mieście. Są one odrębnym typem organizacji społecznych klasyfikowanych jako „trzeci sektor”, obok sektora prywatnego i publicznego. Gdańsk plasuje się na czołowym miejscu w Polsce pod względem ilości zarejestrowanych organizacji pozarządowych (choć trzeba dodać, że duża dynamika rejestracji nowych organizacji należy już do przeszłości). Sektor pozarządowy w Gdańsku swoim zakresem działań obejmuje niemalże wszystkie kluczowe dziedziny życia społecznego, spełniając niezwykle ważną funkcję w zagospodarowaniu przestrzeni społecznej w mieście.

---

<sup>1</sup> A. Giza-Poleszczuk, M. Marody, A. Rychardek, Strategie i system. Polacy w obliczu zmiany społecznej, Warszawa 2000, s. 169.

W tym miejscu można postawić pytanie: czy i na ile organizacje i stowarzyszenia zraszają i pobudzają do działania jedynie wąskie elity, czy też są autentyczną płaszczyzną aktywności społecznej większej części mieszkańców Gdańska?. Niestety w świetle przeprowadzonych badań należy stwierdzić, że przynależność i aktywność organizacyjna gdańszczan kształtuje się na bardzo niskim poziomie – zaledwie 12% badanych należy do jakichś organizacji, w tym 9% przeznaczając swój czas na działalność w organizacji, a 3% jedynie formalnie przynależy, ale nie uczestniczy w życiu i działaniach organizacji. Podkreślić należy, że wskaźnik przynależności organizacyjnej wśród mieszkańców Gdańska zbliżony jest do analogicznego wskaźnika uzyskanego przez CBOS na próbie ogólnopolskiej (w całej Polsce wyniósł on 11%)<sup>2</sup>. Niestety wskaźniki te (zarówno ogólnopolskie jak zarejestrowane na terenie Gdańska) w porównaniu z innymi krajami europejskimi są bardzo niskie. Warto dodać, że co czwarta osoba deklarująca uczestnictwo w jakiejś organizacji społecznej twierdzi, że pełni w niej jakieś funkcje z wyboru lub z nominacji.

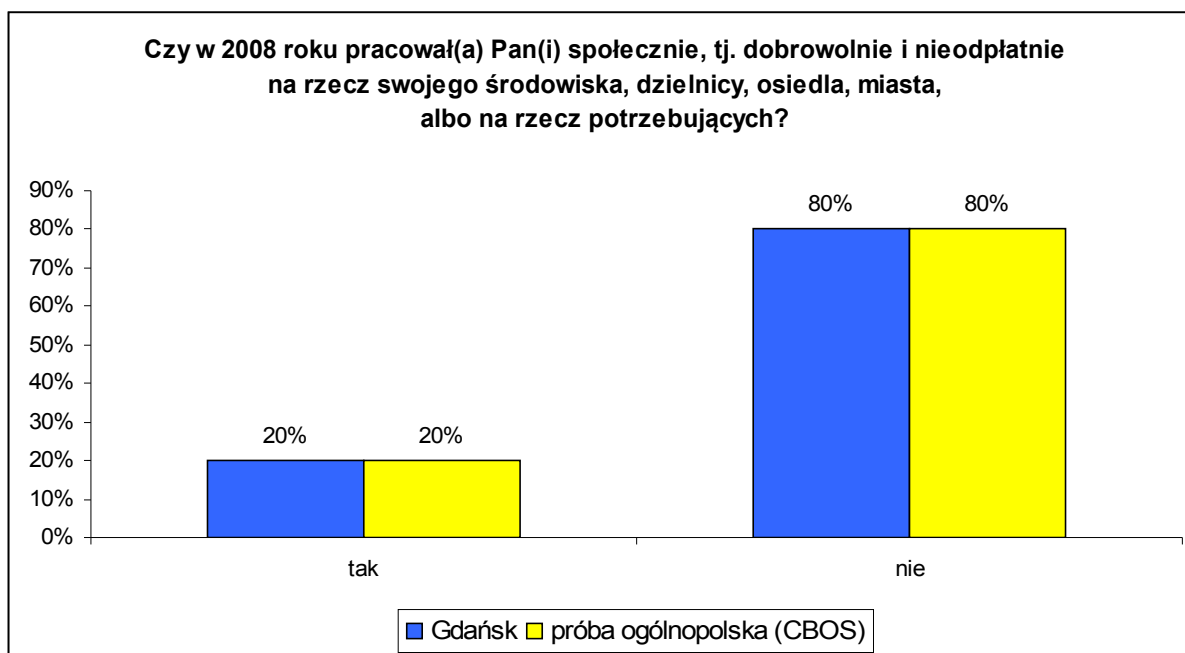


Do organizacji społecznych nieco częściej należą mężczyźni (13%) niż kobiety (11%). Przynależność organizacyjną częściej też deklarują osoby w wieku 30-59 lat (15%), na następnym miejscu osoby młode w wieku do 29 lat (11%). Najmniej aktywna w organizacjach społecznych okazuje się najstarsza kategoria wiekowa powyżej 59 lat – 7%. Potwierdza się także dostrzeżony w innych badaniach (por. Diagnoza Społeczna 2007) silny związek między aktywnością w organizacji społecznej a wykształceniem. Podczas gdy prawie co piąty gdańszczanin z wykształceniem wyższym należy do jakiejś organizacji (19%), to już w przypadku osób z wykształceniem średnim odsetek ten kształtuje się na poziomie 9%, zaś z wykształceniem podstawowym i zasadniczym - 4%. Przynależność organizacyjna różnicuje się również ze względu na preferencje polityczne. Uwzględniając trzy najliczniejsze elektoraty (PO, PiS, SLD) zaobserwować można nieco wyższe odsetki osób deklarujących przynależność do jakichś organizacji społecznych wśród wyborców SLD (15%) i PO (13%) niż PiS (9%).

<sup>2</sup> Stowarzyszeniowo-obywatelski kapitał społeczny. Komunikat z badań, CBOS, Warszawa 2008.

Drugim miernikiem aktywności społecznej (poza przynależnością organizacyjną) jest predyspozycja do podejmowania dobrowolnej i nieodpłatnej pracy na rzecz swojej społeczności lub osób potrzebujących. Tymczasem – jak wynika z badań - tylko 20% gdańszczan w minionym roku podejmowało jakieś prace na rzecz swojego środowiska i osób potrzebujących. Dodać należy, iż dokładnie taki sam odsetek uzyskano w badaniach CBOS przeprowadzonych na próbie ogólnopolskiej.

Odsetek osób podejmujących działania społecznikowskie już nieco wyższy wśród kobiet (22%) niż mężczyzn (18%). Działania społeczne częściej też podejmują osoby w wieku średnim 30-59 lat (23%), rzadziej osoby starsze powyżej 59 lat (18%) oraz najmłodsze do 29 lat (17%). Podobnie jak w przypadku przynależności organizacyjnej, tak i tutaj czynnikiem istotnie różnicującym jest wykształcenie badanych. Wśród respondentów z wykształceniem wyższym odsetek deklarujących działalność społecznikowską wynosi 26%, wśród respondentów z wykształceniem średnim - 18%, zaś wśród respondentów z wykształceniem podstawowym lub zasadniczym zaledwie 6%. Interesujący jest fakt, że działalność społecznikowską na rzecz swojego środowiska i osób potrzebujących nieco częściej podejmują wyborcy PiS (23%) aniżeli wyborcy PO (21%) czy SLD (18%). Można zatem stwierdzić, że elektoraty PO i SLD są bardziej aktywne w wymiarze instytucjonalnym (przynależność i aktywność w organizacjach) natomiast elektorat PiS w wymiarze pozainstytucjonalnym.



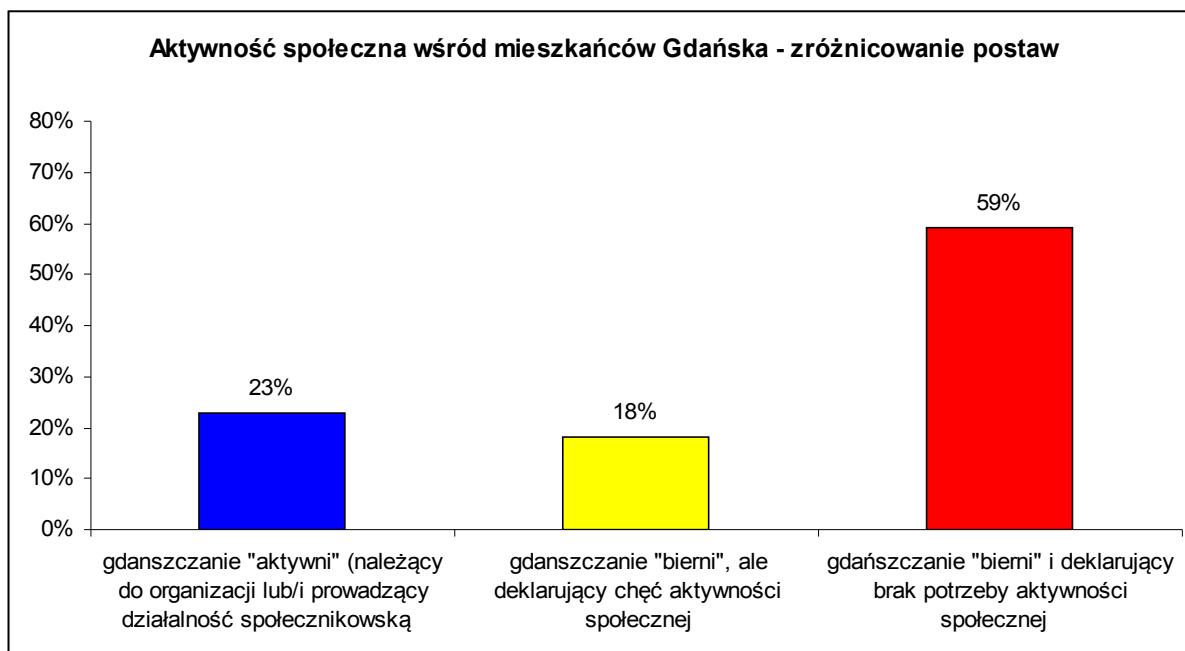
Trzecim miernikiem kapitału społecznego jest potencjalna aktywność społeczna. Dlatego tym mieszkańcom Gdańska, którzy w 2008 roku byli bierni społecznie (tzn. nie działają w żadnej organizacji oraz nie podejmują żadnych dobrowolnych i nieodpłatnych działań na rzecz swojego środowiska lub osób potrzebujących) zadano dodatkowe pytanie o to, czy czują potrzebę jakiegoś zaangażowania się w działania jakiejś organizacji lub włączenia się w jakąś inicjatywę społeczną. Wynik badania nie jest zbyt optymistyczny, ponieważ tylko nieco

ponad 1/5 tzw. „biernych gdańszczyzan” zadeklarowało jakąkolwiek chęć włączenia się w sposób aktywny w jakieś działania społeczne (23%).

Biorąc pod uwagę wszystkie wyżej omówione deklaracje respondentów wyodrębnić można trzy kategorie badanych:

- 1) **Gdańszczanie „społecznie aktywni”** – to ci, którzy już należą do jakiejś organizacji oraz (lub) już podejmują jakieś dobrowolne i nieodpłatne działania na rzecz swojego środowiska
- 2) **Gdańszczanie „społecznie bierni, ale potencjalnie „aktywni”**, deklarujący chęć podjęcia jakichś działań społecznych. Są to osoby, których aktywność społeczna na obecnym etapie jest „uśpiona”, ale przy sprzyjających okolicznościach może zostać pobudzona i zagospodarowana.
- 3) **Gdańszczanie „społecznie bierni”**, którzy nie mają potrzeby włączenia się w jakiegokolwiek działania społeczne czy organizacyjne. W przypadku tych osób bierność społeczna ma charakter programowy, jest częścią szerszego stylu życia (wynikać może z postaw indywidualizmu, zwrócenia się w kierunku realizacji celów i wartości prywatnych i rodzinnych, lub też może być rezultatem stanów frustracji i apatii społecznej oraz złych doświadczeń wyniesionych z poprzedniego okresu).

Na podstawie przeprowadzonych badań odsetek gdańszczyzan „społecznie aktywnych” szacować można na 23%, gdańszczyzan „społecznie biernych, ale potencjalnie aktywnych” na 18% oraz gdańszczyzan „społecznie biernych” na 59%.



W dalszym toku prowadzonych badań poproszono respondentów zakwalifikowanych do dwóch pierwszych kategorii (tzn. „aktywnych” oraz „biernych, ale potencjalnie aktywnych”) o wskazanie w jaki rodzaj aktywności są zaangażowani lub chcieliby się zaangażować. W rezultacie uzyskano rozkład odpowiedzi ukazujący kierunki i rodzaj realizowanej lub

potencjalnie realizowanej aktywności społecznej. Okazuje się, że największą popularnością cieszy się działalność podejmowana w organizacjach charytatywnych działających na rzecz potrzebujących (34%). Na drugim miejscu respondenci wymienili działalność na rzecz szkolnictwa i edukacji (rady rodziców, fundacje oświatowe itp.) – 18%. Kolejne miejsce zajmują stowarzyszenia działające na rzecz ochrony środowiska naturalnego (17%) oraz stowarzyszenia miłośników miasta i regionu, zajmujące się kulturą lokalną i regionalną (16%). Stosunkowo często wymieniano też organizacje i ruchy religijne (15%), organizacje i związki sportowe (14%), stowarzyszenia artystyczne i kulturalne (14%) oraz stowarzyszenia o charakterze hobbystycznym (14%). Z kolei najmniejszą popularnością cieszy się działalność podejmowana w organizacjach i związkach zawodowych (6%), komitetach i grupach protestu (4%) oraz partiach politycznych (2%).

Tabela 1

W jaki rodzaj działalności jest Pan(i) zaangażowany, lub w jaki rodzaj działalności chciałby się Pan(i) zaangażować?

organizacje charytatywne działające na rzecz potrzebujących	34%
działalność na rzecz szkolnictwa i edukacji (np. rada rodziców, fundacja itp.)	18%
stowarzyszenia działające na rzecz ochrony środowiska naturalnego	17%
stowarzyszenia miłośników miasta i regionu, zajmujące się kulturą lokalną	16%
organizacje i ruchy religijne, kościelne, parafialne	15%
organizacje, związki i inicjatywy sportowe	14%
organizacje i stowarzyszenia artystyczne i kulturalne	14%
stowarzyszenia o charakterze hobbystycznym (np. wędkarzy, modelarzy)	14%
samorządy dzielnicowe, osiedlowe (np. rada dzielnicy, rada spółdzielni)	12%
organizacje młodzieżowe np. harcerstwo, stowarzyszenia i kluby młodzieżowe	9%
organizacje i fundacje pomocowe związane z opieką paliatywną i pozyskiwaniem funduszy na leczenie	8%
organizacje zrzeszające emerytów, kluby seniora	8%
organizacje samopomocowe (np. samotnych ojców, bezrobotnych, osób ubogich)	7%
związki i organizacje zawodowe	6%
komitety lub grupy protestu powołane do załatwienia jakiejś sprawy w dzielnicy	4%
partie polityczne	2%
organizacje kombatantów, weteranów wojny	1%
inne	5%

## 7. KULTURA ZAUFANIA

Jednym z istotnych czynników sprzyjających rozwojowi społeczeństwa obywatelskiego jest wysoki poziom zaufania zarówno w sferze życia publicznego (do instytucji), jak i prywatnego (w relacjach międzyludzkich). Według teorii zaufania Niklasa Luhmanna<sup>3</sup> zaufanie lub jego brak są funkcjonalne pod warunkiem, że są epistemologicznie ugruntowane. Rozsądnie jest więc ufać osobom i grupom godnym zaufania, ale również darzyć brakiem zaufania tych, którzy na zaufanie nie zasługują. Kultura braku zaufania – o ile ma podstawy racjonalne – pozwala zwiększyć czujność, zabezpieczyć się przed zagrożeniem i uniknąć niekorzystnych działań. Niewątpliwie w okresie PRL-u istniały podstawy do ukształtowania się kultury braku zaufania wobec instytucji życia publicznego. Sytuacja zmienia się jednak diametralnie, gdy kultura taka nie ma obiektywnych przesłanek, gdy nie jest epistemologicznie ugruntowana, gdy nasze dotychczasowe doświadczenia stają się anachroniczne. Dzieje się tak, gdy mimo zmiany społecznych uwarunkowań i likwidacji obiektywnych przyczyn stojących u podstaw kształtowania się nieufności, kultura braku zaufania nadal charakteryzuje się swoją żywotnością, wysokim stopniem inercyjności, pozostaje w tyle za przemianami gospodarczymi i społecznymi, wpływa negatywnie na stosunki społeczne. Wówczas mamy do czynienia z nieuzasadnioną nieufnością, która jest rezultatem historycznych zaszłości głęboko zakorzenionych w polskiej kulturze. „Odmawiając zaufania tym, którzy na zaufanie zasługują – pisze Piotr Sztompka – przynosimy szkody i sobie, i im. Nieracjonalne, paranoiczne obawy ignorujące wszelkie przeciwne dowody paraliżują nasze działania, przekreślają szanse korzystnych interakcji, ograniczają spontaniczne, otwarte, swobodne kontakty z innymi. Prowadzą do izolacji, wytwarzania się dystansów, pasywności. Z kolei godny zaufania partner doświadczający naszej nieufności odczuwa frustrację, niesprawiedliwość naszej postawy, rozżalenie mogące przerodzić się w niechęć czy wrogość”<sup>4</sup>.

W tym miejscu warto postawić pytanie: Jak obecnie kształtuje się kultura zaufania do instytucji publicznych oraz w relacjach międzyludzkich wśród mieszkańców Gdańska? Wyniki uzyskane na terenie Gdańska ukazane zostaną – tak jak w poprzednim paragrafie - w kontekście ogólnopolskich badań CBOS<sup>5</sup>.

Z przeprowadzonych badań – zarówno w Gdańsku jak i na próbach ogólnopolskich – wynika, że Polacy (w tym także gdańszczanie) charakteryzują się wysokim poziomem zaufania do osób, z którymi łączy ich pokrewieństwo lub więzi środowiskowe. Powszechnie i najbardziej zdecydowanie deklarowane jest zaufanie do członków najbliższej rodziny oraz, choć już nieco mniejsze, do członków dalszej rodziny. Podobnie, choć na nieco niższym poziomie kształtuje się poziom zaufania do znajomych i współpracowników. Znacząca część badanych ufa również swoim sąsiadom oraz proboszczowi swojej parafii.

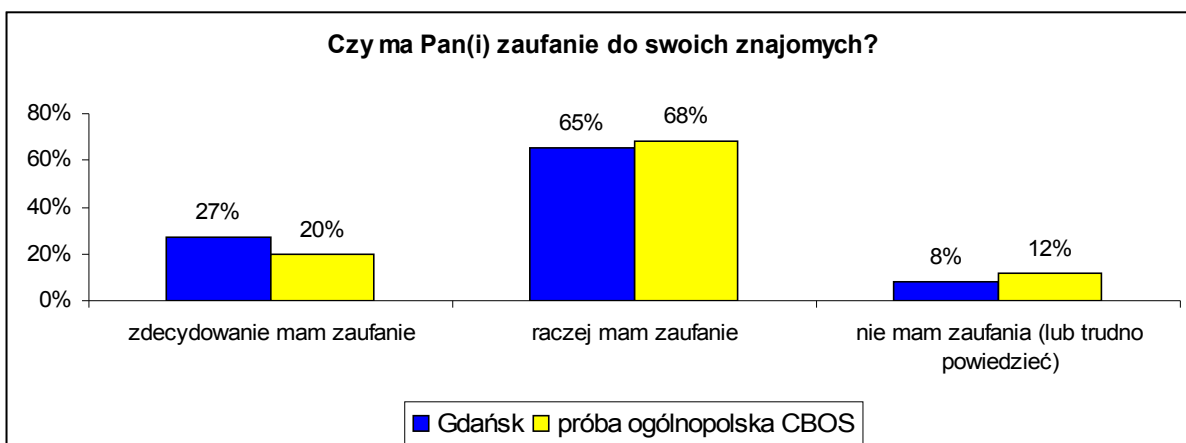
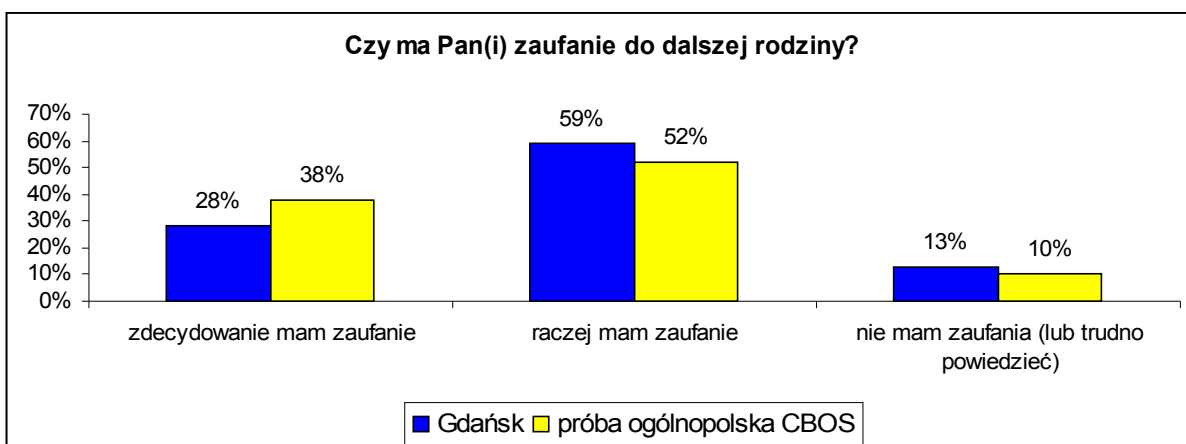
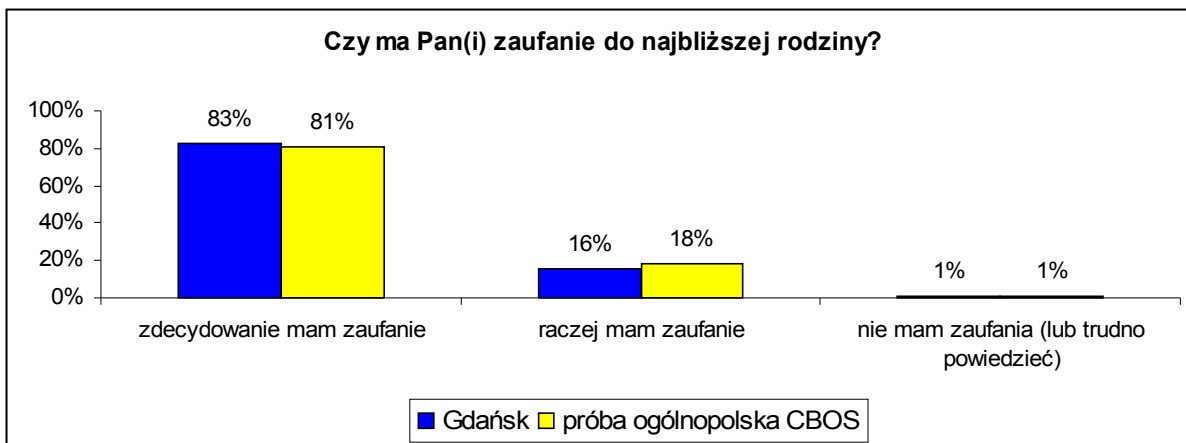
Porównując badania prowadzone w Gdańsku z badaniami przeprowadzonym na próbie ogólnopolskiej zauważyć można pewne różnice w wynikach w przypadku deklarowanego zaufania do sąsiadów i proboszcza – w próbie ogólnopolskiej odsetki respondentów deklarujących zaufanie (łącznie „*zdecydowanie mam zaufanie*” oraz „*raczej mam zaufanie*”) są znacznie wyższe niż w próbie gdańskiej. Na przykład w Gdańsku nie ufa swoim sąsiadom 34% badanych, podczas gdy w próbie ogólnopolskiej odsetek ten wynosi

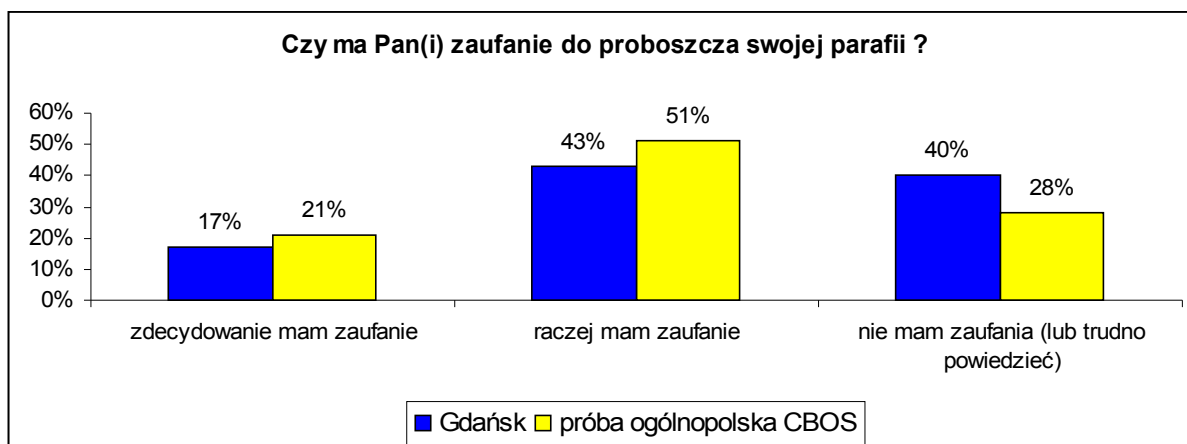
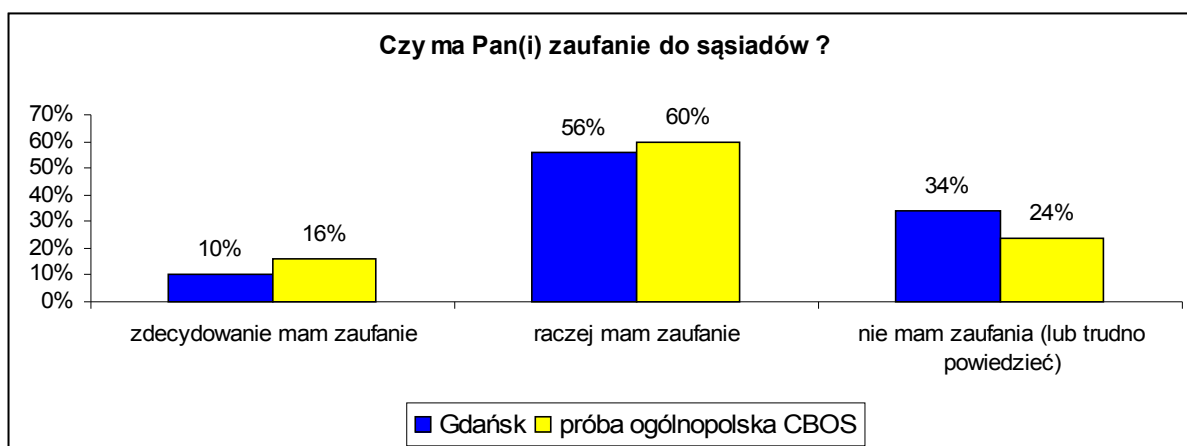
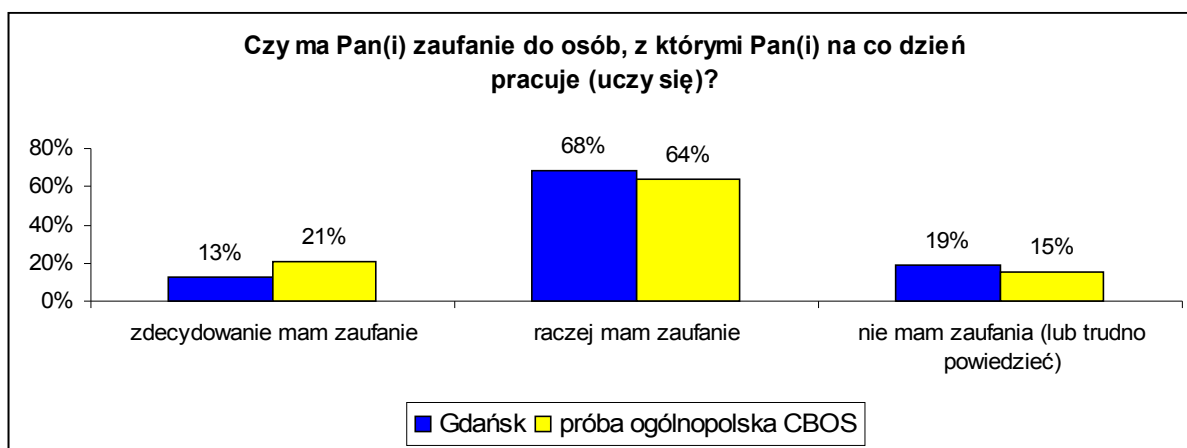
<sup>3</sup> Por. N. Luhmann. *Trust and Power*. New York 1979

<sup>4</sup> P. Sztompka. *Socjologia. Analiza społeczeństwa*. Kraków 2002, s. 322-323

<sup>5</sup> Por. Zaufanie społeczne w latach 2002-2008. Komunikat z badań, CBOS, Warszawa 2008

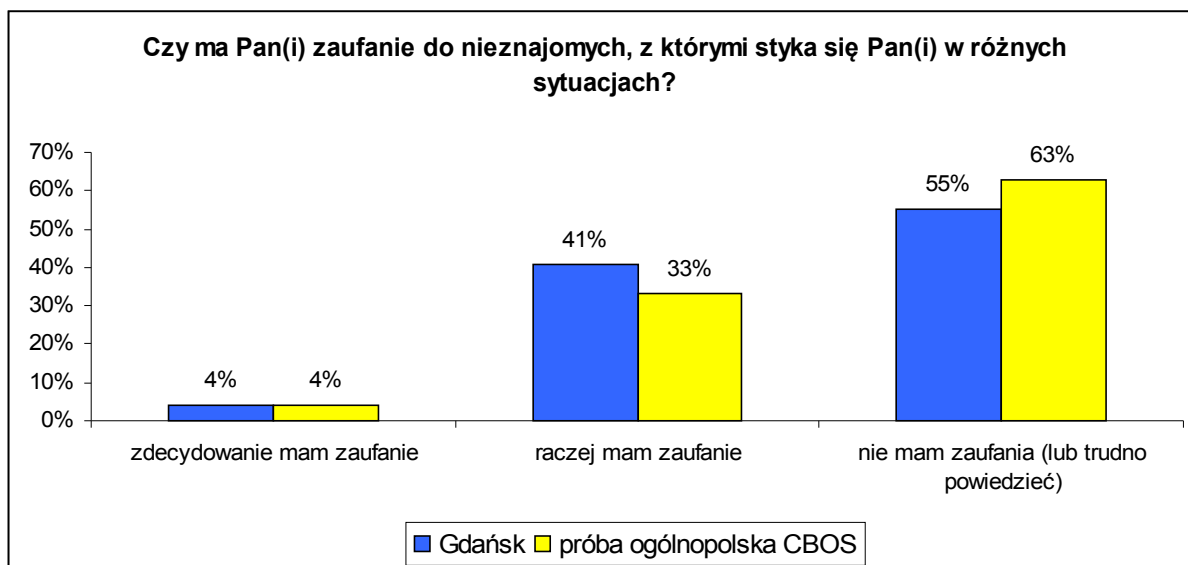
24%. Podobnie rzecz ma się w odniesieniu do proboszcza – w Gdańsku nie ufa mu 40% natomiast w próbie ogólnopolskiej 28% badanych. Zapewne wynika to z wielkomiejskiego charakteru Gdańska – w dużych ośrodkach miejskich (w przeciwieństwie np. do wsi i mniejszych miast) życie jest bardziej anonimowe i zatowizowane, a więzi społeczne znacznie słabsze.



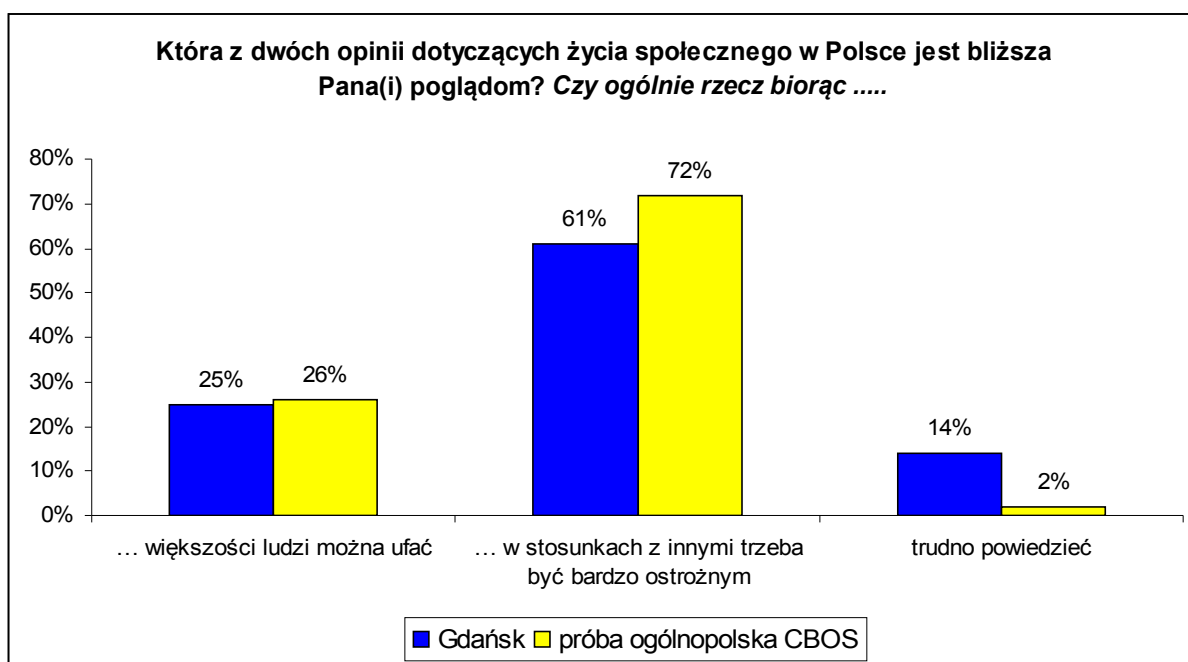


Znacznie niższy wskaźnik zaufania odnotowano w odniesieniu do osób nieznanym spotykanych w różnych sytuacjach życiowych. Wobec przygodnie spotkanych osób przeważa nieufność, przy czym jest ona nieco większa w próbie ogólnopolskiej (63%) niż próbie gdańskiej (55%). Również i w tym przypadku czynnikiem mającym wpływ na różnicowanie się wyniku jest zapewne środowisko zamieszkania – w dużych ośrodkach mieszkańcy są bardziej otwarci na przelotne i krótkotrwałe kontakty, niż w środowisku wiejskim czy małomiasteczkowym, w którym nieufność wobec „obcych” jest zakorzeniona kulturowo. Stosunek do nieznanym zależy od cech społeczno-demograficznych. Wbrew potocznym opiniom bardziej ufne nastawienie do nieznanym odnotowujemy wśród osób starszych (łącznie „zdecydowanie ma zaufanie” oraz „raczej ma zaufanie” - 52%) niż w wieku średnim (46%) czy osób młodszych do 29 lat (40%). Czynnikiem różnicującym jest wykształcenie: im jest ono wyższe tym większy jest odsetek respondentów deklarujących zaufanie do

nieznajomych: wyższe (52%), średnie (43%), zasadnicze lub podstawowe (39%). Poziom zaufania do nieznajomych uzależniony jest od preferencji wyborczych badanych osób. I tak najwyższy wskaźnik zaufania do osób nieznajomych odnotować można wśród zwolenników SLD (58%), następnie PO (47%), natomiast najniższy wśród zwolenników PiS (40%).



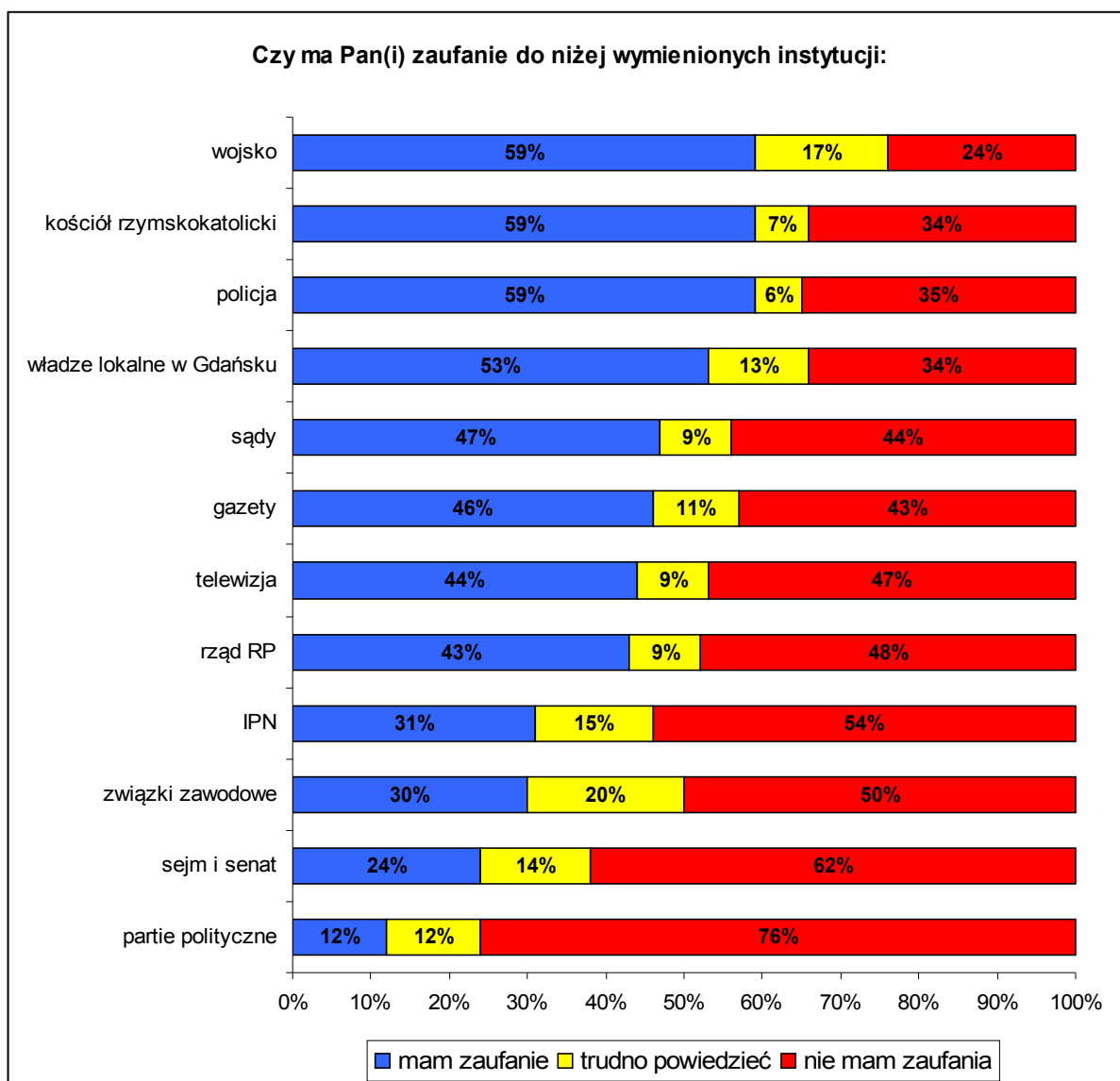
Diagnoza stanu zaufania okazuje się znacznie gorsza, gdy pytamy ankietowanych o opinię na temat atmosfery życia społecznego, o to, czy ich zdaniem większości ludzi można ufać czy też w stosunkach z innymi trzeba być bardzo ostrożnym. Opowiedzenie się respondentów za ostrożnością traktowane jest przez wielu badaczy jako wskaźnik braku zaufania do ludzi<sup>6</sup>. W Gdańsku tego typu ogólną nieufność do ludzi deklaruje 61% badanych, 14% udziela odpowiedzi „trudno powiedzieć”, natomiast 25% badanych twierdzi, że „większości ludzi można ufać”.



<sup>6</sup> Por. Zaufanie w sferze prywatnej i publicznej a społeczeństwo obywatelskie, CBOS, Warszawa 2006

W trakcie badania poproszono respondentów, aby wyrazili również swoje zaufanie lub nieufność do kilkunastu instytucji życia publicznego. Z rozkładu odpowiedzi wyłaniają się trzy kategorie instytucji:

- 1) instytucje o stosunkowo dużym stopniu zaufania społecznego (powyżej 1/2 badanych respondentów deklaruje zaufanie) – wojsko, kościół, policja, władze lokalne
- 2) instytucje cieszące się przeciętnym stopniem zaufania (zaufanie deklaruje mniej niż 1/2, ale więcej niż 1/3 badanych) – sądy, gazety, telewizja, rząd RP
- 3) instytucje o niskim stopniu zaufania społecznego (poniżej 1/3 badanych deklaruje zaufanie) – IPN, związki zawodowe, sejm i senat, partie polityczne.



## PODSUMOWANIE

### Zainteresowanie sprawami miasta oraz źródła informacji

W latach 1996 – 2000 zaobserwować można stałą tendencję wzrostu zainteresowań polityką lokalną. Odsetek osób deklarujących „duże zainteresowanie” każdym rokiem rósł w sposób liniowy. W 2000 r. trend wzrostu ustabilizował się na poziomie 30% po czym zaczął wykazywać tendencje spadkową osiągając w 2006 roku poziom 20%. W roku ubiegłym wzrósł do 24,2%, a obecnie wynosi 23,3%. Być może jest to zapowiedź odwrócenia niekorzystnego trendu w kierunku bardziej pozytywnym (okaże się to przy następnych pomiarach). Ogólnie zainteresowanie polityką lokalną kształtuje się wciąż na niskim poziomie. O problemach miasta i ważnych wydarzeniach lokalnych gdańszczanie najczęściej dowiadują się z lokalnych mediów: z lokalnej telewizji (67%), z prasy (58%), z radia (40%). Inne źródła informacji wykorzystywane są znacznie rzadziej. Na przykład z biuletynu wydawanego przez Urząd Miasta „Herold” korzystało 11% badanych, a ze stron internetowych UM - 22%.

### Ocena działalności władz miasta

37% respondentów oceniło działalność Rady Miasta jako minimum dobrą (dobrze + bardzo dobrze + celująco), 42% dostatecznie, zaś 21% niedostatecznie (miernie + niedostatecznie). Rada Miasta uzyskała średnią ocen 3,2. Opinie gdańszczan okazały się również bardzo zróżnicowane w przypadku oceny działalności Prezydenta Pawła Adamowicza: 60% respondentów oceniło jego działalność jako minimum dobrą (dobrze + bardzo dobrze + celująco), 28% badanych wystawiło Prezydentowi oceną dostateczną, zaś 12% ocenę niedostateczną (miernie + niedostatecznie). Prezydent uzyskał średnią ocen 3,7. Ogólnie ocena Prezydenta jest lepsza od oceny Rady Miasta. W stosunku do lat poprzednich notuje się wzrost średniej ocen Prezydenta (z 3,2 w 2000 r. do 3,6 w 2006 i 2007, a następnie do 3,7 w roku bieżącym.). Nastąpił również wyraźny wzrost odsetka respondentów deklarujących zaufanie do Prezydenta z 21% w 2004 roku do 39% w 2008 r.

### Sukcesy i porażki władz miasta

Po stronie sukcesów, jakie władze miasta mogą zapisać na swoim „koncie”, wymienić można działania podjęte w zakresie rozwoju infrastruktury technicznej i drogowej (49%), rozwoju funkcji turystycznej i kulturalnej miasta (29%), w rozwój pasa nadmorskiego (15%), ścieżek rowerowych (13%) oraz rozwój funkcji handlowo-usługowej (11%). Do znaczących porażek mieszkańcy zaliczyli brak poważniejszych inwestycji dających nowe atrakcyjne miejsca pracy (36%), nie rozwiązane problemy komunikacyjne miasta (29%), brak rewitalizacji starej zabudowy zwłaszcza w starszych dzielnicach miasta (19%) oraz brak zagospodarowania niektórych terenów, w tym Wyspy Spichrzów (16%) i terenów przemysłowych (11%). Podkreślono wciąż nie wystarczające działania mające na celu poprawę bezpieczeństwa i porządku publicznego w mieście (15%). Gdańszczanie wytknęli władzy także opieszałość w budowie nowych obiektów sportowych (10%).

### **Hierarchia problemów w mieście – zadania do rozwiązania**

Zdaniem większości badanych, na plan pierwszy wysuwają się zagadnienia związane z rozwojem rynku pracy, co jest ściśle związane z koniecznością inwestycji tworzących nowe miejsca pracy (37%). Na drugim miejscu plasuje się konieczność modernizacji i rozwoju infrastruktury drogowej (35%). Następną ważną kwestią do rozwiązania jest rozwój infrastruktury sportowo – rekreacyjnej, głównie w odniesieniu do sportu amatorskiego i czasu wolnego młodzieży (29%). Stosunkowo często wskazywano na konieczność rozwoju komunikacji, zwłaszcza w południowych dzielnicach (18%), rewitalizację niektórych dzielnic i obszarów miasta (16%). Co siódmy respondent wskazał na konieczność podjęcia działań mających na celu poprawę porządku i bezpieczeństwa publicznego (15%). Następnie wskazano na konieczność budowy mieszkań i prowadzenia jakiejś polityki mieszkaniowej (13%) oraz na ożywienie obszarów centralnych miasta (12

### **Percepcja zmian zachodzących w mieście**

W opinii gdańszczyzan miasto stopniowo rozwija się, lecz rozwój ten nie jest harmonijny, tzn. są dziedziny, w których widać zdecydowaną poprawę sytuacji, ale są także takie dziedziny, w których daje się zauważyć stagnację. Stosunkowo znacząca część mieszkańców dostrzega pozytywną dynamikę zmian w takich dziedzinach jak: rozwój funkcji handlowej i usługowej w mieście, wykorzystanie walorów turystycznych miasta, rozwój terenów rekreacyjnych, komunikacja miejska oraz oferta kulturalna miasta. Dynamika zmian nieco gorzej postrzegana jest w takich sferach życia jak: rynek pracy - tworzenie nowych miejsc pracy, sytuacja mieszkaniowa, bezpieczeństwo i porządek publiczny, oświata, gospodarka komunalna. Tu mieszkańcy postrzegają raczej zastój. Analiza danych prowadzi do stwierdzenia, że – ogólnie rzecz biorąc – pozytywna dynamika zmian w większym stopniu dostrzeżona została w tych sferach życia, za które główną odpowiedzialność ponoszą władze miasta oraz jego mieszkańcy. Natomiast w rozwiązywaniu problemów, które dalece wykraczają poza kompetencje władz lokalnych i uzależnione są od rozwiązań makroekonomicznych wskazywanie na poprawę sytuacji występuje już rzadziej.

### **Aktywność społeczna mieszkańców**

Przynależność i aktywność organizacyjna gdańszczyzan kształtuje się na bardzo niskim poziomie – zaledwie 12% badanych należy do jakichś organizacji, w tym 9% przeznaczają swój czas na działalność w organizacjach. Podkreślić należy, że wskaźnik przynależności organizacyjnej wśród mieszkańców Gdańska zbliżony jest do analogicznego wskaźnika uzyskanym przez CBOS na próbie ogólnopolskiej (w całej Polsce wyniósł on 11%). Niestety wskaźniki te (zarówno ogólnopolskie jak zarejestrowane na terenie Gdańska) w porównaniu z innymi krajami europejskimi są bardzo niskie. Drugim miernikiem aktywności społecznej (poza przynależnością organizacyjną) jest predyspozycja do podejmowania dobrowolnej i nieodpłatnej pracy na rzecz swojej społeczności lub osób potrzebujących. Tymczasem – jak wynika z badań - tylko 20% gdańszczyzan w minionym roku podejmowało jakieś prace na rzecz swojego środowiska i osób potrzebujących (taki sam odsetek uzyskano w badaniach CBOS przeprowadzonych na próbie ogólnopolskiej).

## **Kultura zaufania**

Z przeprowadzonych badań wynika, że gdańszczanie charakteryzują się wysokim poziomem zaufania do osób, z którymi łączy ich pokrewieństwo lub więzi środowiskowe (podobne wyniki uzyskano w badaniach ogólnopolskich). Powszechnie i najbardziej zdecydowanie deklarowane jest zaufanie do członków najbliższej rodziny oraz, choć już nieco mniejsze, do członków dalszej rodziny. Podobnie, choć na nieco niższym poziomie kształtuje się poziom zaufania do znajomych i współpracowników. Niższe wskaźniki zaufania odnotowano w odniesieniu do osób nieznanym spotykanych w różnych sytuacjach życiowych. Wobec przygodnie spotkanych osób przeważa nieufność. Diagnoza stanu zaufania okazuje się jeszcze gorsza, gdy pytamy ankietowanych o opinię na temat atmosfery życia społecznego, o to, czy ich zdaniem większości ludzi można ufać czy też w stosunkach z innymi trzeba być bardzo ostrożnym. Opowiedzenie się respondentów za ostrożnością traktowane jest przez wielu badaczy jako wskaźnik braku zaufania do ludzi. W Gdańsku tego typu ogólną nieufność do ludzi deklaruje blisko 2/3 badanych.

W trakcie badania poproszono respondentów, aby wyrazili również swoje zaufanie lub nieufność do kilkunastu instytucji życia publicznego. Z rozkładu odpowiedzi wyłaniają się trzy kategorie instytucji:

- 1) instytucje o stosunkowo dużym stopniu zaufania społecznego (powyżej 1/2 badanych respondentów deklaruje zaufanie) – wojsko, kościół, policja, władze lokalne
- 2) instytucje cieszące się przeciętnym stopniem zaufania (zaufanie deklaruje mniej niż 1/2, ale więcej niż 1/3 badanych) – sądy, gazety, telewizja, rząd RP
- 3) instytucje o niskim stopniu zaufania społecznego (poniżej 1/3 badanych deklaruje zaufanie) – IPN, związki zawodowe, sejm i senat, partie polityczne